

/ GAZETA / NIECH PRAWO ZAWSZE PRAWO ZNACZY

KWIECIEŃ
04
2025

POLICYJNA

gazeta.policja.pl

nr 4 (52), ISSN 2719-8324

POLICJA

1990

-2025

25 LAT CBŚP
s. 10

POLSKA
PREZYDENCJA
s. 14

MISJA
W ARMENII
s. 26

Zakład Emerytalno-Rentowy
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji



Szanowne Funkcjonariuszki,
Szanowni Funkcjonariusze,
Szanowne Funkcjonariuszki w st. spocz.,
Szanowni Funkcjonariusze w st. spocz.,
Szanowni Pracownicy Cywilni,

Święta Wielkiej Nocy to niezwykle czas odrodzenia, otuchy i radości,
moment, w którym możemy zwolnić, złapać oddech i spojrzeć na świat z nową energią.
W imieniu własnym oraz pracowników Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA
życzę Państwu, aby te święta były pełne ciepła, radości i prawdziwego odpoczynku.
Niech przyniosą spokój, wytchnienie oraz bliskość tych, którzy są dla Państwa najważniejsi,
wiarę w pomyślną przyszłość oraz nadzieję, która pozwoli zrealizować plany i zamierzenia.
Życzę Państwu, aby świąteczne chwile przyniosły wiele uśmiechu,
a wiosenny czas był pełen inspiracji i sukcesów – osiągniętych zarówno w pracy, jak i poza nią.

Z najlepszymi życzeniami

Bednarz

Magdalena Bednarz

Dyrektor

Zakładu Emerytalno-Rentowego

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji



ŻYCZENIA

- 2 Dyrektor ZER MSWiA Magdalena Bednarz
- 4 Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Siemoniak
- 5 Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Boroń

35 LAT USTAWY O POLICJI

- 6 Trudne początki – z pierwszym Komendantem Głównym Policji nadinsp. w st. spocz. Leszkiem Lamparskim rozmawia Elżbieta Sitek

25 LAT CBŚP

- 10 Filar bezpieczeństwa

12 KRAJ

redaktor naczelny

podkom. TOMASZ DĄBROWSKI



To już trzy i pół dekady! Polska Policja w tym roku obchodzi 35-lecie swojego istnienia w jej obecnym kształcie. Zachęcam do krótkiej autorefleksji – kto z nas 35 lat temu wiedział, że zostanie policjantem? Wielu z dzisiejszych funkcjonariuszy w kwietniu 1990 r., gdy uchwalono ustawę o Policji, nie było jeszcze na świecie. Ale są i tacy, choć zostało ich już niewielu, którzy na własne oczy widzieli, jak na radiowozach pojawia się nowe współczesne logo naszej formacji. Jednym z takich policjantów jest technik kryminalistyki z KPP w Słupcy, który w listopadzie 2023 r. na naszych łamach opowiadał o swojej służbie. Sprawdził – asp. szt. Marek Dominiak nadal pracuje, bo kocha to, co robi. Jego syn jest policjantem, a córka po ukończeniu nauki w klasie o profilu mundurowym kontynuuje edukację jako słuchaczka szkolenia zawodowego podstawowego w jednej ze szkół Policji. Od 35 lat nasza redakcja dokumentuje m.in. takie właśnie historie i jesteśmy dumni z tego, że sami stajemy się ich częścią. W tym miejscu gorąco polecam wszystkim Czytelnikom, niezależnie od wieku i stażu służby, rozmowę naszej redakcyjnej koleżanki Elżbiety Sitek z pierwszym Komendantem Głównym Policji nadinsp. w st. spocz. Leszkiem Lamparskim. Jeśli ktoś twierdzi, że mijają dziesięciolecia, a Policja niewiele się w tym czasie zmieniła, to po tej lekturze dojdzie do wniosku, że zmieniło się wszystko i jesteśmy już zupełnie inną Policją.

Zamykając wątek historyczny, zwracam uwagę na jeden jeszcze rocznicowy temat, czyli 25-lecie Centralnego Biura Śledczego Policji – pokazujemy je za pomocą liczb. Oto kilka z nich: 530 zlikwidowanych laboratoriów narkotykowych, 4,5 tys. rozbitych zorganizowanych grup przestępczych – po więcej informacji odsyłam do numeru. Znajdziecie w nim m.in. odpowiedzi na pytania: co polscy policjanci robią w Armenii, jak wygląda nowy test sprawności fizycznej dla kandydatów do służby, jak policjantki ruchu drogowego radzą sobie z potężnymi motocyklami. Do tego obszerny raport z działań w ramach polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej oraz praktyczny poradnik dla funkcjonariuszy, którzy dopiero zaczynają służbę w Policji.

W imieniu redakcji życzę wesołych świąt!

SPIS TREŚCI

POLSKA PREZYDENCJA

- 14 Spotkanie szefów krajowych biur SIRENE w Warszawie
- 15 W Warszawie o przyszłości międzynarodowej współpracy policyjnej
- 16 Podsumowanie prac grup roboczych w ramach prezydencji
- 17 Historyczna rezolucja
- 18 Inne spotkania odbywające się w czasie polskiej prezydencji

TYLKO SŁUŻBA

- 19 Gotowy na służbę
- 20 Pomagamy i chronimy

100 LAT KOBIET W POLICJI

- 22 Kobieta, policjantka, motocyklistka

MISJE ZAGRANICZNE

- 26 Polscy policjanci na Kaukazie Południowym – Misja Unii Europejskiej w Armenii (EUMA)

MEDYCYNĄ W SŁUŻBIE

- 32 Wiosna – czas alergii
- 34 Policjant jako pierwszy ratownik

POLICYJNY PITAWAL

- 36 Egzekucja w centrum miasta

REKRUTACJA DO POLICJI

- 38 Mniej przeszkód, więcej potencjału

CYBERBEZPIECZEŃSTWO

- 40 ABC CBZC. Kryptowaluty w rękach oszustów

100 LAT KOBIET W POLICJI

- 42 Przewodnik psa służbowego – służba pełna wyzwań i satysfakcji

43 KRAJ

HISTORIA

- 44 Przedwojenna kynologia policyjna odkryta na nowo
- 46 Policyjne kalendarium

PRAWO

- 48 Uprawnienia Policji w zakresie zatrzymania i doprowadzenia

50 KRAJ

51 ODZNACZENI ZA NARAŻENIE ŻYCIA

QR kod do podcastów „Gazety Policyjnej”, w których członkowie redakcji opowiadają o kulisach powstawania kolejnych numerów



Okladka: Krzysztof Chrzanowski



Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji

Tomasz Siemoniak

Funkcjonariuszki i Funkcjonariusze Policji,
Pracownicy Cywilni Policji,

przed nami Święta Wielkanocne. Już wkrótce zasiądziemy wspólnie z naszymi bliskimi do świątecznego stołu. Z okazji zbliżających się świąt pragnę złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, radości i spokoju.

Kwestie związane z bezpieczeństwem są priorytetem naszego rządu. Skuteczność podejmowanych działań ma tutaj fundamentalne znaczenie. To właśnie służby podległe MSWiA są odpowiedzialne za utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w Polsce. Z pełną determinacją reagują na pojawiające się wyzwania. Policja jest największą formacją podległą Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji. Funkcjonariuszki i funkcjonariusze każdego dnia, dbają o to, aby Polacy mogli czuć się bezpiecznie.

Służba w Policji jest niezwykle trudna i wymagająca. Słowa przysięgi, którą składacie, wstępując do Policji, są najlepszym podsumowaniem Waszej misji: „strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia”.

Bycie policjantem to nie tylko honor, ale i duża odpowiedzialność. Jesteście gotowi do działania w każdej, nawet najtrudniejszej akcji. Z pełnym poświęceniem i zaangażowaniem wypełniacie obowiązki, niejednokrotnie narażając swoje zdrowie, a nawet życie. Trudno wyobrazić sobie sprawne funkcjonowanie państwa bez Waszej formacji.

Wyrazy najwyższego uznania i podziękowania składam także wszystkim pracownikom cywilnym Policji, którzy każdego dnia, z należytą dokładnością i starannością, wykonują swoją pracę. Dzięki Wam formacja działa skutecznie.

Wszystkim funkcjonariuszkom i funkcjonariuszom oraz pracownikom cywilnym Policji życzę radosnych i spędzonych w rodzinnej atmosferze Świąt Wielkiej Nocy. Serdeczne życzenia składam także Waszym bliskim, którzy są dla Was nieocenionym wsparciem. Do tych z Państwa, którzy w czasie Świąt będą wykonywali swoje obowiązki, kieruję słowa podziękowania oraz życzę spokojnej i bezpiecznej służby.

Z wyrazami szacunku

T. Siemoniak



KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI

**Policjantki, Policjanci,
Pracownice i Pracownicy Policji,
Emeryci i Renciści Policyjni,
Przedstawiciele Związków Zawodowych,
Stowarzyszeń i Fundacji**

Szanowni Państwo,

z okazji Świąt Wielkanocnych, w imieniu własnym oraz całego kierownictwa polskiej Policji, pragnę złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia.

Niech ten czas odrodzenia, otuchy i nadziei napelni Państwa siłą do pokonywania przeciwności losu, a także pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość. Oby radosny, wiosenny nastrój pozostał z Wami jak najdłużej i przyniósł energię do realizacji wszystkich planów.

Życzę także, aby nadchodzące dni przyniosły wytchnienie od codziennej służby i pracy, często trudnej i bardzo wymagającej. Spędźcie ten czas wspólnie z bliskimi, w atmosferze pokoju, ciepła oraz wzajemnej życzliwości.

Serdecznie dziękuję funkcjonariuszom w kraju i za granicą, którzy podczas Świąt będą pełnić służbę. Wasze poświęcenie oraz zaangażowanie w dbałość o bezpieczeństwo i porządek publiczny zasługują na najwyższy szacunek.

Najlepsze życzenia kieruję również do przedstawicieli Związków Zawodowych, Stowarzyszeń i Fundacji współpracujących z naszą formacją oraz do policyjnych Emerytów i Rencistów, dziękując za Waszą działalność stanowiącą nieocenione wsparcie dla funkcjonariuszy i pracowników Policji.

Zdrowych i spokojnych Świąt!

Z wyrazami szacunku
Marek Boron
nadinsp. Marek BORON

TRUDNE POCZĄTKI



z pierwszym

Komendantem Głównym Policji

nadinsp. w st. spocz.

LESZKIEM LAMPARSKIM

rozmawia ELŻBIETA SITEK

6 kwietnia 1990 r. Sejm RP powołał Policję. Miesiąc później został Pan komendantem głównym tej formacji. Dlaczego akurat Pan i jakie były okoliczności tego powołania?

Myślę, że złożyło się na to kilka czynników. Miałem za sobą wieloletnie doświadczenie pracy w milicji, w tym na stanowiskach kierowniczych, m.in. komendanta wojewódzkiego w Wałbrzychu. W 1988 r. minister Kiszczak ściągnął mnie do ministerstwa, gdzie wkrótce zostałem zastępcą szefa Służby Kadr, Szkolenia i Wychowania. Do moich zadań należała między innymi współpraca z Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym Policjantów, który powstał w 1989 r. Kiedy wiceministrem został Krzysztof Kozłowski, współpracowałem z nim przy opracowaniu projektu nowej ustawy o Policji. I to on wskazał mnie jako kandydata na komendanta głównego. 10 maja 1990 r. odbyło się kilkugodzinne przesłuchanie mnie przez Sejmową Komisję Administracji i Spraw Wewnętrznych, po którym zostałem zaproszony wraz z ministrem Kiszczakiem do premiera Tadeusza Mazowieckiego. Nigdy nie zapomnę słów, które powiedział premier, wręczając mi nominację – że spośród trzech

kandydatów, których mu przedstawiono, moja kandydatura wydała mu się najlepsza, i że ma nadzieję, że się nie zawiedzie. Powiedział, że oczekuje ode mnie sprawnego wprowadzenia w życie ustawy o Policji oraz że nie będę ulegał wpływom politycznym.

Policję trzeba było dopiero stworzyć na bazie funkcjonującej dotychczas Milicji Obywatelskiej. Wymagało to reorganizacji istniejących struktur. Z jakim zespołem Pan pracował, jaki mieliście program i od czego zaczęliście?

Nie było czasu na budowanie zespołu, dyskusje, przymiarki, tworzenie rozbudowanego programu. Musieliśmy zacząć od razu, „zmieniać z marszu”, bo ustawa dawała nam na reorganizację trzy miesiące. Cały zespół to były raptem trzy osoby – ja i dwaj moi zastępcy: płk Janusz Wydra i płk Bogusław Strzelecki. Zaczęliśmy od reformy komendy głównej. Skorzystaliśmy z gotowego projektu nowej struktury organizacyjnej Komendy Głównej MO, ale tylko częściowo, ponieważ KG MO nie miała własnej łączności, informatyki i transportu i trzeba je było dopiero zbudować. Dotychczas funkcjonowały w ramach struktur Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Zgodnie z naszym projektem Komenda Główna Policji składała się z 12 biur, wszystkie trzeba było obsadzić nowymi ludźmi.

Co w reorganizacji komendy głównej było najtrudniejsze?

Najtrudniej było z nowo tworzonymi biurami. W ramach informatyki przejmowaliśmy z ministerstwa ogromny obszar zadań: ewidencję kryminalną, statystykę, przetwarzanie danych itp. Tworzyliśmy je z wykorzystaniem sprzętu i budynków dawnego Biura C MSW. Kupiliśmy trochę komputerów, ale to była kropla w morzu potrzeb. Trzeba było zbudować własną sieć łączności, nie mieliśmy łączności dalekosiężnej, łączność radiowa była prymitywna, nie mieliśmy nawet faksów. Żeby móc prowadzić telekonferencje, musieliśmy jeździć do siedziby UOP-u. Po raz pierwszy miała funkcjonować w Policji także technika operacyjna, z której w poprzednim systemie korzystała Służba Bezpieczeństwa. Przejęliśmy całą bazę techniki operacyjnej z MSW. Musieliśmy stworzyć także własną logistykę. Przejmowaliśmy majątek po byłej Służbie Bezpieczeństwa, a raczej dzielił się nim z Urzędem Ochrony Państwa. Czasem dochodziło do ostrych sporów, szczególnie walczyliśmy o samochody.

A zmiany kadrowe?

Zmiany kadrowe też nie były łatwe. W jednych przypadkach mieliśmy na stanowiska dyrektora biura kilku dobrych kandydatów i trudno było wybrać, w innych były problemy ze znalezieniem jednego właściwego. W ścisłym kierownictwie



brakowało nam zastępcy do spraw administracyjno-gospodarczych. Miałem świadomość, że zmiany kadrowe są ogromne i starałem się zatrzymać w Policji najlepszych specjalistów. Dziś z perspektywy czasu oceniam, że skompletowałem dobry zespół ludzi, którzy zostali na tych stanowiskach przez długie lata. Świetnie sprawdzili się: jako zastępcy administracyjno-gospodarczy, czyli kwatermistrz inż. Ryszard Treider, jako dyrektor Biura Finansów Jarosław Lewiak, Biura Kadr – Tadeusz Borkowski, Biura Dochodzeniowo-Śledczego – Adam Pałafij, a Biura Kryminalnego – Krzysztof Jabłoński. Nowo utworzone Biuro Informatyki objął najmłodszy z dyrektorów, 35-letni wówczas, Marek Wierzbicki, a Biuro Techniki Kryminalistycznej, w którego skład wchodziło wtedy Centralne Laboratorium Kryminalistyczne, również 35-latek Zbigniew Ruszkowski.

przeważająca większość wybranych nowych komendantów (40 z ogólnej liczby 49) zaczęła pełnić funkcję kierowniczą po raz pierwszy. To była młoda kadra, najmłodszy – kpt. Jerzy Jaroszewski, komendant wojewódzki w Olsztynie, miał 35 lat. Przy obsadzaniu tych stanowisk dużą rolę odgrywał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Policjantów, z tego, co pamiętam, to ponad 60 proc. nowych komendantów wojewódzkich było z ich poręczenia.

Ile etatów liczyła Policja w tym pierwszym okresie? Ilu pozostało w niej byłych funkcjonariuszy milicji?

Etatów było, podobnie jak dzisiaj, ponad 100 tys. Kilka tysięcy osób zwolniło się z milicji, zanim weszła ustawa o Policji, ponad 3 tys. byłych funkcjonariuszy MO nie

Pilnie potrzebne było także unowocześnienie metod działania Policji.

Gdzie szukaliście wzorów?

Już w maju, czyli miesiąc po powołaniu Policji, przyjechała do nas delegacja policji francuskiej. Podpisaliśmy porozumienie i od września rozpoczęło się szkolenie polskich oficerów we Francji. Wcześniej przeszli szybki kurs języka francuskiego w Legionowie. W programie kursu były zajęcia zarówno dotyczące służby dochodzeniowej, jak i prewencji. Anglicy przystali do nas swoich specjalistów od szkolenia, którzy po kilkutygodniowym pobycie przygotowali raport o potrzebach szkoleniowych polskiej Policji. Współpracę zaoferowała także policja holenderska. Holendrzy podarowali nam trzy samochody volvo.

Kilka miesięcy po powołaniu, bo we wrześniu 1990 r., polska Policja wróciła do Interpolu. „Wróciła”, bo w 1923 r. byliśmy jednym z państw założycielskich tej organizacji.

Jak Pan pamięta tamto wydarzenie?

To był kongres generalny Interpolu, który odbywał się w Ottawie. Polska delegacja była bardzo skromna, ja, przyszły szef krajowego biura Interpolu Marian Grabowski i późniejszy specjalista z tego biura – Andrzej Sobczak. Razem z nami do Interpolu przyjmowano wtedy także Związek Radziecki, Czechosłowację i Wyspy Marshalla. Pamiętam, że w tajnym głosowaniu Polska dostała wtedy 106 głosów za, przy jednym przeciw. Byłem przygotowany do wygłoszenia podziękowania w języku francuskim, ale w ostatniej chwili zrezygnowałem i wygłosiłem je po polsku.

Co najbardziej istotnego dało polskiej Policji wejście do Interpolu?

Interpol to wielki bank informacji o przestępcach i przestępczości na świecie. Było to niezwykle potrzebne, bo po otwarciu granic przestępczość zaczęła u nas bardzo szybko rosnąć. Już w ciągu pierwszego roku naszego członkostwa w Interpolu odbyło się kilka niezwykle dla nas ważnych sesji dotyczących tematów, w których nie mieliśmy doświadczenia, takich jak zwalczanie przestępczości zorganizowanej, produkcji i przemytu narkotyków czy fałszerstwa pieniędzy. Ekspert z Interpolu przewidywali, że przez Polskę będzie przebiegał jeden z głównych szlaków przemytu narkotyków i, jak pokazało później życie, mieli rację. Dzięki członkostwu w Interpolu mogliśmy sięgać zarówno po cenne informacje, jak i po najlepsze wzorce.

Chociaż od wielu lat na emeryturze, to jest Pan cały czas w kontakcie ze środowiskiem policyjnym. Był Pan prezesem Stowarzyszenia Generałów Policji RP, uczestniczy Pan w ważniejszych wydarzeniach rocznicowych formacji, której był Pan pierwszym szefem.

Jak z perspektywy 35 lat ocenia Pan General polską Policję? Czy to jest Policja Pana marzeń?

Przede wszystkim Policja jest samodzielna finansowo i kadrowo. Jest nowocześnie wyposażona, tak, jak ja mogłem tylko marzyć. Policjanci są też chyba nieźle wyszkoleni. Bardzo dobrze Policja nadąża za życiem, w związku z nowymi rodzajami przestępczości powstały nowe biura, takie jak Centralne Biuro Śledcze (późniejsze CBŚP), a potem Centralne Biuro Zwalczania



Obsadzić trzeba było także stanowiska komendantów wojewódzkich, ich zastępców i komendantów rejonowych. Trudno było?

Decyzje kadrowe nigdy nie są łatwe, zwłaszcza gdy są podejmowane na taką skalę i w takim tempie. Ale obsadzanie stanowisk komendancich w terenie było znacznie trudniejsze niż w komendzie głównej. Kandydaci mieli różne poparcie różnych środowisk – od związków zawodowych, przez samorządy do biskupów, były więc spory, próby nacisku i negocjacje. W sprawie jednego z kandydatów dzwonił do mnie pewien senator, w innym przypadku z pretensjami i naciskami przyjechała do komendy głównej grupa związkowców z województwa. Gdy już obsadziliśmy wszystkie stanowiska,

dopuszciliśmy do pracy w wyniku przeglądów kadrowych, jakie prowadziliśmy w komendzie głównej i komendach wojewódzkich, kilka tysięcy odeszło, zanim weszła nowa, mniej korzystna, ustawa emerytalna. W efekcie w tym pierwszym roku funkcjonowania Policji ponad 60 proc. funkcjonariuszy, a w przypadku kadry kierowniczej – ponad 70 procent, to byli nowi ludzie.

Jaki był budżet Policji w pierwszym roku jej funkcjonowania?

To nie był jeszcze samodzielny budżet, lecz wydzielony z ministerstwa. Nie pamiętam, w jakiej był wysokości, ale na te pierwsze potrzeby jakoś wystarczało.



Cyberprzestępczości. Ale żeby dodać trochę dziegciu do beczki miodu, powiem, że to, czego oczekiwałem ode mnie premier Mazowiecki, czyli apolityczność Policji, nie zawsze było przez te lata realizowane, obserwuję też, że w naszej formacji brakuje poczucia wspólnoty, że o wiele słabsze niż kiedyś są więzi międzyludzkie. Ale odpowiadając na pani pytanie, powiem: TAK, to jest taka, albo prawie taka Policja, o jakiej marzyłem, gdy ją tworzyłem 35 lat temu.

Dziękuję za rozmowę i w imieniu własnym oraz redakcji „Gazety Policyjnej” życzę Panu Generałowi dużo zdrowia.

FILAR BEZPIECZEŃSTWA

Od ćwierćwiecza Centralne Biuro Śledcze Policji stanowi kluczowy element systemu bezpieczeństwa w Polsce, skutecznie zwalczając przestępczość zorganizowaną. Każdego dnia funkcjonariusze CBŚP zatrzymują niebezpiecznych przestępców, przejmują ogromne ilości narkotyków, zabezpieczają nielegalne materiały wybuchowe oraz likwidują szlaki przemytu – zarówno na terenie kraju, jak i poza jego granicami. Dzięki ścisłej współpracy z innymi krajami CBŚP od lat uczestniczy w skoordynowanych operacjach, które przyczyniają się do demontażu międzynarodowych struktur przestępczych, eliminując zagrożenia na poziomie transgranicznym.

Lata 90. były okresem dynamicznych przemian politycznych i gospodarczych w Polsce. Niestety, otwarcie granic oraz zmiany systemowe stworzyły również warunki sprzyjające rozwojowi przestępczości zorganizowanej. Pojawiły się zorganizowane grupy przestępcze, które nie cofały się przed użyciem brutalnej przemocy, by osiągnąć szybkie i nielegalne zyski. Działały na wielu płaszczyznach – od przestępstw kryminalnych, przez handel narkotykami, do coraz bardziej złożonych oszustw gospodarczych. Szczególnym wyzwaniem stała się działalność brutalnych grup o charakterze międzynarodowym, zwłaszcza pochodzących z krajów byłego ZSRR, które trudniły się przemytem, wymuszeniami oraz handlem ludźmi.

Początkowo próbowano przeciwdziałać eskalacji przestępczości przez utworzenie w 1994 r. Biura do Walki z Przestępczością Zorganizowaną Komendy Głównej Policji oraz w 1997 r. Biura do Spraw Narkotyków Komendy Głównej Policji. Choć osiągały one wymierne sukcesy, skala problemu wymagała nowego, bardziej kompleksowego podejścia. Odpowiedzią na to wyzwanie było powołanie 15 kwietnia 2000 r. Centralnego Biura Śledczego KGP, które powstało z połączenia obu biur. **Struktura i metody działania biura miały przypominać rozwiązania stosowane przez amerykańskie FBI, a zakres kompetencji obejmował walkę z najbardziej niebezpiecznymi grupami przestępczymi, które wykazywały się poza możliwości lokalnych jednostek Policji.** Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego byli także pionierami w wykorzystaniu nowych metod pracy operacyjnej, takich jak zakupy kontrolowane czy przesyłki niejawnie nadzorowane, a także wytworzyli skuteczny system ochrony świadków koronnych.

KLUCZOWE OSIĄGNIĘCIA W WALCE Z PRZESTĘPCZOŚCIĄ

Od momentu powstania CBŚP stało się jednostką, która skutecznie rozbija struktury przestępcze, uniemożliwiając ich odbudowę. Biuro rozpoczęło działalność od opracowania szczegółowej mapy przestępczej Polski, wskazując strefy wpływów największych grup oraz identyfikując ich liderów i członków.

W ciągu 25 lat funkcjonariusze CBŚP:

- rozbili ponad **4,5 tys.** zorganizowanych grup przestępczych;
- zatrzymali **blisko 4 tys.** ich liderów oraz ponad **40 tys.** członków;
- zabezpieczyli majątek przestępców o wartości **ponad 11 mld zł**;
- zlikwidowali **530 laboratoriów narkotykowych, ponad 1000 plantacji konopi i blisko 200 fabryk nielegalnych papierosów**;
- przejęli **105 tys. t narkotyków, ponad 3 mld szt. papierosów oraz 8,5 tys. jednostek broni.**

To tylko część spektakularnych sukcesów biura, które często trafiają na pierwsze strony gazet. Ich osiągnięcie było możliwe dzięki skutecznej pracy operacyjnej, wykorzystaniu nowoczesnych technologii oraz szeroko zakrojonej współpracy międzynarodowej.

STRUKTURA I ZAKRES DZIAŁAŃ CBŚP

Obecnie w CBŚP służbę pełni blisko **1800 funkcjonariuszy wspieranych przez ponad 250 pracowników cywilnych.** Struktura biura obejmuje **17 zarządów terenowych** – po jednym w każdym województwie oraz w Warszawie – a także wyspecjalizowane komórki w centrali. Funkcjonariusze CBŚP prowadzą działania w czterech głównych obszarach:

- **przestępczości kryminalnej** – obejmującej wymuszenia, porwania, zabójstwa oraz przestępczość pseudokibiców;
- **przestępczości narkotykowej** – obejmującej zwalczanie produkcji, przemytu i dystrybucji narkotyków;
- **przestępczości ekonomicznej** – obejmującej ściganie oszustw podatkowych, pranie pieniędzy oraz wyludzenia VAT;
- **przestępczości o charakterze terrorystycznym** – obejmującej monitorowanie zagrożeń oraz współpracę z krajowymi i międzynarodowymi służbami w zakresie przeciwdziałania terroryzmowi.

Współpraca z Europol oraz innymi zagranicznymi agencjami ścigania pozwala na skuteczne rozpracowywanie przestępców działających w wielu krajach. Obecność funkcjonariuszy CBŚP jako oficerów łącznikowych w strukturach Europolu znacząco wzmacnia efektywność międzynarodowych operacji.

SIŁA CBŚP – LUDZIE I NOWOCZESNE TECHNOLOGIE

Działalność Centralnego Biura Śledczego Policji to nie tylko skuteczne akcje operacyjne, lecz także nieustanne dążenie do doskonalenia metod walki z przestępczością. Funkcjonariusze tej jednostki regularnie uczestniczą w szkoleniach i projektach mających na celu wdrażanie nowych technologii oraz strategii operacyjnych. Dzięki ich zaangażowaniu Polska stała się krajem skutecznie odpierającym zagrożenia płynące ze świata zorganizowanej przestępczości.

Nie ulega wątpliwości, że największym atutem CBŚP są jego funkcjonariusze i pracownicy – doskonale wyszkoleni, doświadczeni i gotowi na najbardziej wymagające wyzwania. To oni, dzięki swojemu zaangażowaniu, profesjonalizmowi i umiejętnościom działania poza schematami, przyczyniają się do eliminacji zagrożeń zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Jednostka korzysta z najnowocześniejszych technologii – od zaawansowanych systemów analitycznych, przez specjalistyczne laboratoria kryminalistyczne, do sprzętu umożliwiającego skuteczne działania operacyjne. Innowacyjne rozwiązania oraz współpraca z ekspertami z różnych dziedzin sprawiają, że CBŚP nieustannie podnosi swoją skuteczność.

25 LAT SUKCESÓW – I KOLEJNE WYZWANIA

Ćwierć wieku działalności CBŚP to historia pełna sukcesów i dowodów na skuteczność polskich służb w walce z przestępczością zorganizowaną, jednak zmieniający się świat, rozwój technologii oraz globalizacja przestępczości sprawiają, że przed funkcjonariuszami CBŚP stoją kolejne wyzwania. Jedno pozostaje niezmiennie – ich determinacja, profesjonalizm i gotowość do działania, które od 25 lat budują bezpieczeństwo Polski i jej obywateli.

CBŚP



zdj. CBŚP

XI OGÓLNOPOLSKI V POWIATOWY PRZYSTANEK PaT

Sprawdzona metoda twórczej profilaktyki rówieśniczej oraz dobre praktyki realizowane przez społeczność programu PaT mogą mieć realny wpływ na wsparcie stanu zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży w Polsce, który specjaliści oceniają jako alarmujący. Program PaT wzmacnia postawy asertywne wobec sięgania przez młodzież po środki psychoaktywne, przeciwdziała hejtowi, cyberprzemocy i wykluczeniom w grupach rówieśniczych, destygmatyzuje i buduje relacje.

Społeczność programu „Profilaktyka a Ty”, realizowanego na terenie kraju od 2006 r., wraca do organizacji ogólnopolskiej akcji pod nazwą Przystanek PaT. Ostatni jubileuszowy X ogólnopolski Przystanek PaT odbył się w 2015 r. na Stadionie Narodowym w Warszawie z udziałem 11 tys. młodych uczestników z całej Polski promujących modę na życie bez hejtu, przemocy i uzależnień. Największą grupę stanowili w tej akcji uczniowie z Wielkopolski, którzy przyjechali do Warszawy specjalnym pociągiem PKP zapewnionym przez marszałka województwa wielkopolskiego.

Otwarcie trzeciego etapu programu PaT pod nową nazwą „Przyszłość a Ty” odbyło się w Warszawie w KGP 13 czerwca 2024 r. Wtedy Komenda Główna Policji wróciła do bezpośredniego udziału w nim i koordynacji tego działania w kraju. Warto zauważyć, że w Wielkopolsce program PaT był stale obecny i nadal jest realizowany z udziałem najmłodszego pokolenia Alfa. Najbardziej zaangażowanym



powiatem i miastem w tworzenie kolejnych PaTportów są Szamotuły, w których nieprzerwanie działa młodzieżowa grupa społeczności PaTowiczów z liderem PaT i kapitanami PaTportów wspieranymi przez kuratorów sądowych, pedagogów i ekspertów PaT, co miało zasadniczy wpływ na wybór Szamotuł jako gospodarza kolejnego ogólnopolskiego Przystanku PaT.

Szamotuły, 24–27 kwietnia 2025 r.

W 2025 r. w jedną akcję zostały połączone XI ogólnopolski oraz V powiatowy Przystanek PaT. W tegorocznej akcji weźmie udział tylko tysiąc uczestników ze względu na możliwości logistyczne, chociaż zainteresowanych jest o wiele więcej!

Drodzy PaTowicze, Szanowni Państwo Urzędnicy Administracji Rządowej, Policjanci, Samorządowcy, Pedagodzy, Kuratorzy Sądowi, Wychowawcy i Wolontariusze wspierający ogólnopolski program Komendy Głównej Policji „Przyszłość a Ty”!

Po jubileuszu 10-lecia programu PaT, który odbył się w 2015 r. na Stadionie Narodowym w Warszawie, po 10 latach zostanie zorganizowany XI ogólnopolski Przystanek PaT z osobistym wsparciem Komendanta Głównego Policji nadinsp. Marka Boronia. Ta wyjątkowa akcja, już z udziałem młodego pokolenia Alfa, odbędzie się pod koniec kwietnia w Wielkopolsce. Pełen emocji dziękuję Wszystkim, którzy zaangażowali się ponownie w organizację Przystanku PaT i zapraszam już teraz Przyjaciół naszej społeczności na uroczyste otwarcie, PaTosferę na Rynku w Szamotułach lub galę finałową.

GRZEGORZ JACH

pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. edukacji na rzecz bezpieczeństwa

Szczegółowe informacje na temat wydarzenia



35 LAT GAZETY W POLICJI



Pierwszy numer „Gazety Policyjnej” jest opatrzony datą 8 kwietnia 1990 r. Nie mógł wyjść formalnie przed przyjętą ustawą o Policji z dniem 6 kwietnia, co zrozumiałe, jej zapowiedzi jednak ukazywały się z dużym wyprzedzeniem w „Magazynie Kryminalnym 997”. Ten pierwszy numer był rozpowszechniany nie tylko w środowisku policyjnym, lecz także w centrum miasta stołecznego, gromadząc licznie dziennikarzy i warszawiaków.

Przez długi czas „Gazeta Policyjna” była dwutygodnikiem ukazującym się na zmianę z „Magazynem Kryminalnym 997”. Redakcja zaś była ta sama. Dziennikarze Komendy Głównej Policji pisali do obu czasopism i śledzili wszystkie zmiany, nastroje wewnątrz środowiska policyjnego, bieżące wydarzenia i transformacyjne przemiany prawno-ustrojowe. Dziś sięgamy do tych czasopism jak do zapisów historii formacji.

W dłuższym, szczerym wpisie od redakcji czytamy: „Gdy przygotowywaliśmy do druku pierwszy numer «Gazety Policyjnej», w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej podkomisja opracowywała kolejną wersję ustawy o policji. W Komendzie Głównej MO trwały konsultacje nad zmodyfikowanym projektem struktury organizacyjno-funkcjonalnej przyszłej policji. Zdecydowaliśmy się jednak nie czekać na ustawowe decyzje, a już dziś rozpocząć wydawanie nowej gazety. Chcemy bowiem pokazać, jak przygotowuje się milicja, by w niedługim czasie, z pełną odpowiedzialnością za ochronę życia, zdrowia i mienia ludzi mogła wypełniać obowiązki policji”.

Na początku lat 90. wszystko działo się bardzo szybko, reforma gonila reformę w każdej dziedzinie życia społecznego i gospodarczego. Dziennikarze resortowi nie mieli łatwego zadania w opisywaniu zmieniających się tak dynamicznie realiów służby, w której deficyty kadrowe były wręcz drastyczne, a brak politycznych warunków był jedynie pozorny. Wszystko to działo się z równoległym olbrzymim wzrostem przestępczości. Każdy, kto wstąpił w tym czasie do Policji, zapamiętał ją głównie przez pryzmat własnych doświadczeń. I jest to

niezwykle cenna praktyka, którą czasem jeszcze widać wśród starszych stażem policjantów.

Wracając do naszej gazety, warto przytoczyć jeszcze jeden fragment od redakcji, który zawierał wizję i nadzieję na zbliżający się czas zmian czekających całą formację. Jest to fragment dla nas ważny, a jego treść aktualna.

„Na łamach gazety chcemy podejmować wszystkie tematy zawodowe – służące wymianie doświadczeń oraz społeczne i prawne, dotyczące policji. Zwłaszcza te trudne i kontrowersyjne. Zamierzamy mówić otwarcie o tym, czego w działaniach policji nie akceptują ludzie, i o tym, co utrudnia lub dezorganizuje policyjną służbę. Pragniemy pomagać zarówno społeczeństwu, jak i policjantom w rozwiązywaniu spraw spornych czy konfliktowych. Wypełniając te dziennikarskie obowiązki, pamiętać będziemy nie tylko o rzetelności i fachowości informacji, lecz również o tym, by nie krzywdzić a pomagać ludziom”.

Trzydzieści pięć lat to kawał czasu. W psychologii rozwojowej to wiek średni, który prowokuje do pierwszych autorefleksji, ale też czas wyższych kompetencji i dużej sprawności. Żyjemy, skupiając się jednak na czasie bieżącym, i takie też jako dziennikarze mamy zadanie. Z bogactwem wiedzy i doświadczenia poprzedników, szczególnie z perspektywy jubileuszowej, przychodzi prosta refleksja i spojrzenie do tyłu, pokazujące, jak zapis aktualnej sytuacji formacji jest ważny i wartościowy. Musi tylko minąć jakiś czas, żebyśmy to docenili.

Kto w latach 90. XX wieku przewidywał, że Policja będzie mieć konta społecznościowe, a redaktorzy „Gazety Policyjnej”, oprócz pisania do gazety, będą wspierali inne liczne aktywności związane z nowymi mediami?

Dostosowując się do czasów, w których żyjemy, odnotowujemy dalej z największą możliwą starannością i rzetelnością bieżące wydarzenia i służymy, tak jak na początku tej transformacyjnej drogi, policyjnym Czytelnikom. I tak jak nasi poprzednicy „czekamy na opinie i propozycje”.

IZABELA PAJDAŁA

zdj. archiwum „Gazety Policyjnej”



SPOTKANIE SZEFÓW KRAJOWYCH BIUR SIRENE W WARSZAWIE

Od 1 do 2 kwietnia br. na Stadionie Narodowym w Warszawie odbyło się wyjątkowe spotkanie szefów krajowych biur SIRENE. Wydarzenie to, zorganizowane pod auspicjami polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, podkreśliło istotne znaczenie współpracy międzynarodowej oraz Systemu Informacyjnego Schengen (SIS) dla bezpieczeństwa i zarządzania granicami w Europie. SIS jest największym i najpowszechniej wykorzystywanym systemem wymiany informacji w tym zakresie, stanowiąc kluczowy element kompensacyjny zniesienia granic wewnętrznych w strefie Schengen.

Spotkanie zgromadziło 65 uczestników reprezentujących 31 państw korzystających z SIS. Ponadto wzięli w nim udział przedstawiciele Europolu i Interpolu, wystannicy pięciu instytucji i agencji Unii Europejskiej, przedstawiciele Straży Granicznej oraz polskiej Policji jako gospodarza wydarzenia.

Otwarcie spotkania odbyło się z udziałem mł. insp. Marty Łukasiewicz, zastępcy dyrektora Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP (BMWP KGP). Moderatorem był mł. insp. Sławomir Surowiec – naczelnik Wydziału Wsparcia Poszukiwań BMWP KGP, którego oficjalnie przedstawiono również jako nowego szefa polskiego Biura SIRENE.

Podczas spotkania poruszono wiele zagadnień dotyczących bezpieczeństwa wszystkich obywateli Unii Europejskiej. Z inicjatywy gospodarzy omówiono tematy związane z nowymi funkcjami zmodernizowanego Systemu Informacyjnego Schengen, tzw. SIS Recast. Wśród dyskutowanych kwestii znalazły się m.in. możliwości czasowego ograniczania wiadochowości wpisów w SIS z art. 26 oraz nowe możliwości związane z danymi daktyloskopijnymi w systemie. Poruszone zagadnienia mają bezpośredni wpływ na pracę operacyjną właściwych służb w krajach korzystających z SIS oraz na jakość i kompletność danych znajdujących się w tym systemie. W ostatnim dniu wizyty uczestnicy spotkania szefów krajowych biur SIRENE odwiedzili Biuro Międzynarodowej Współpracy Policji KGP. Naczelnicy Wydziału Wsparcia Poszukiwań BMWP KGP opowiedzieli o głównych zadaniach operacyjnej części Biura SIRENE związanych z poszukiwaniami osób i rzeczy. Dodatkowo goście mieli unikalną możliwość przyjrzenia

się codziennej pracy dyżurnych BMWP KGP oraz funkcjonariuszy Straży Granicznej, którzy również stanowią nieodłączną część polskiego Biura Sirene.

Celem cyklicznych spotkań szefów krajowych biur SIRENE jest wypracowanie wspólnych rozwiązań stosowanych w strefie Schengen i państwach stosujących SIS. Dzięki temu każde Biuro SIRENE działa z wykorzystaniem najlepszych ustalonych praktyk, na jednolitych zasadach, co zapewnia jak najściślejszą współpracę między tymi biurami. Uzgodnienia te mogą mieć wpływ na konkretne rozwiązania w projektowanych zmianach w podręczniku SIS oraz aktach prawnych UE.

Biura SIRENE odgrywają kluczową rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa i sprawnego funkcjonowania europejskiego obszaru wolności i sprawiedliwości. Ich podstawowym obowiązkiem jest wymiana informacji uzupełniających, które odnoszą się do wpisów wprowadzonych do SIS. Pozyskiwanie i wymiana tych informacji są niezbędne w celu umożliwienia podjęcia działań w różnych sytuacjach, takich jak zatwierdzanie wpisów, dodawanie zastrzeżeń, usuwanie wpisów, zawiadamianie o trafieniu oraz ustalanie tożsamości. Biuro Międzynarodowej Współpracy Policji KGP jest miejscem, gdzie zbiegają się wszystkie międzynarodowe kanały wymiany informacji, zapewniającym funkcjonariuszom Policji oraz innym uprawnionym podmiotom, w przypadku potrzeby współpracy z zagranicznymi partnerami, całodobowe wsparcie. Wymiana informacji w ramach SIS ma pierwszeństwo w stosunku do innych kanałów wymiany informacji na terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej.

Podczas otwarcia spotkania podkreślono, że jest to wyjątkowa okazja do dyskusji nad najważniejszymi wyzwaniami w codziennej pracy, podzielenia się doświadczeniami i najlepszymi praktykami w zakresie wymiany informacji w ramach Systemu Informacyjnego Schengen. Zaznaczono również, że wspólne zaangażowanie i wymiana doświadczeń pomogą w lepszym sprostaniu wyzwaniom związanym z dynamicznie zmieniającym się środowiskiem, postępowaniem technologicznym, digitalizacją i automatyzacją procesów.

Spotkanie to stanowiło ważne forum wymiany wiedzy i doświadczeń, przyczyniając się do dalszego wzmocnienia współpracy międzynarodowej w dziedzinie bezpieczeństwa w Europie.

B M W P K G P

zdj. BMWP KGP



W WARSZAWIE O PRZYSZŁOŚCI MIĘDZYNARODOWEJ WSPÓŁPRACY POLICYJNEJ

Od 2 do 3 kwietnia 2025 r. Warszawa stała się areną jednego z kluczowych spotkań dla przyszłości międzynarodowej współpracy policyjnej w Unii Europejskiej. Na Stadionie Narodowym zgromadzili się szefowie punktów kontaktowych (Heads of Single Point of Contact – HoSPOC) z państw członkowskich UE, a także przedstawiciele Sekretariatu Generalnego Rady UE, Komisji Europejskiej, Europolu, Cepolu i Interpolu. Gospodarzem wydarzenia była polska Policja, a delegacje przywitał insp. Ireneusz Sienko, dyrektor Biura Międzynarodowej Współpracy Policji Komendy Głównej Policji.

CZYM SĄ PUNKTY KONTAKTOWE (SPOC)?

Punkty kontaktowe (SPOC) odgrywają niezwykle istotną rolę w międzynarodowej współpracy policyjnej, zapewniając ciągły przepływ informacji i koordynację działań przez całą dobę. W strukturach polskiej Policji SPOC działa w ramach Biura Międzynarodowej Współpracy Policji Komendy Głównej Policji. Do głównych zadań pracowników i funkcjonariuszy SPOC należą koordynacja wymiany informacji kryminalnych za pośrednictwem kanałów Interpolu, SIRENE i Europolu, obsługa trafień w międzynarodowych bazach poszukiwawczych, koordynacja operacji transgranicznych oraz podejmowanie działań mających na celu ratowanie życia i zdrowia ludzkiego.

WYJĄTKOWE SPOTKANIE W CENIU NOWEJ DYREKTYWY

Spotkania HoSPOC odbywają się regularnie, jednak to warszawskie było wyjątkowe, gdyż stanowiło pierwsze tego typu wydarzenie po wdrożeniu nowej dyrektywy 2023/977 regulującej międzynarodową wymianę informacji w UE. Celem dyrektywy jest usprawnienie współpracy międzynarodowej organów ścigania, zwłaszcza w zakresie wymiany informacji kryminalnych, z naciskiem na wykorzystanie aplikacji SIENA udostępnianej przez Europol. Dyrektywa ta wprowadza również nową strukturę SPOC oraz wymagania dla Systemu Zarządzania Sprawami (CMS), który stanowi środowisko pracy dla SPOC.

Podczas spotkania przedstawiciele państw członkowskich dzielili się swoimi doświadczeniami związanymi z wdrażaniem nowej dyrektywy, podkreślając wyzwania dotyczące integracji systemów CMS z systemami krajowymi i między-

zdj. BMWP KGP



narodowymi. Delegaci mieli również okazję się zapoznać z funkcjonowaniem polskiego SPOC podczas wizyty w Komendzie Głównej Policji. Szefem polskiego SPOC jest naczelnik Wydziału Wsparcia Wymiany Informacji BMWP KGP nadkom. Konrad Wierzbicki.

POLSKIE PRIORYTETY W ZAKRESIE BEZPIECZEŃSTWA
Przedstawiciele Polski skorzystali z okazji, aby podkreślić kluczowe dla polskiej prezydencji obszary związane z bezpieczeństwem. W trakcie dyskusji poruszono kwestie zagrożeń hybrydowych, w tym związanych z nielegalną migracją, cyberbezpieczeństwem oraz wpływem wojny na Ukrainie na rozwój rosyjskojęzycznych grup przestępczych w UE i na zagrożenie dotyczące napływu broni ze strefy konfliktu.

WKŁAD ORGANIZACJI MIĘDZYNARODOWYCH I NOWE NARZĘDZIA

Przedstawiciele Komisji Europejskiej, Europolu, Cepolu i Interpolu przedstawili założenia i przygotowane rozwiązania dotyczące funkcjonowania SPOC w kontekście zmian w europejskim prawodawstwie. Nakreślili również dalsze kierunki zmian mających na celu zwiększenie efektywności międzynarodowej współpracy Policji. Doceniono także zaangażowanie polskiej strony w dotychczasową współpracę.

Spotkanie stanowiło również okazję do zaprezentowania działań policyjno-celnych centrów współpracy, których celem jest bezpośrednia współpraca służb policyjnych, celnych i granicznych, szczególnie w zakresie przygranicznej wymiany informacji. Przedstawiono także nowe narzędzia Interpolu, w tym tzw. srebrną notę, która umożliwia ustalanie składników majątkowych sprawców przestępstw w różnych krajach.

WSPÓLNE DĄŻENIE DO WIĘKSZEGO BEZPIECZEŃSTWA

Spotkania szefów punktów kontaktowych (HoSPOC) służą wypracowaniu wspólnych rozwiązań usprawniających międzynarodową współpracę policyjną z wykorzystaniem najlepszych praktyk i obowiązujących przepisów prawnych. Wniośki wypracowane podczas warszawskiego spotkania mogą się przełożyć na konkretne rozwiązania wdrażane w związku z modernizacją i tworzeniem nowych systemów mających na celu zapewnienie większego bezpieczeństwa obywateli UE.

B M W P K G P

PODSUMOWANIE PRAC GRUP ROBOCZYCH W RAMACH PREZYDENCJI



Grupa Robocza ds. Egzekwowania Prawa (LEWP)

Po intensywnych debatach w styczniu i lutym, w toku prac związanych z bezpieczeństwem w Unii Europejskiej, omówiono:

- przyszłe regulacje w zakresie zwalczania treści związanych z wykorzystywaniem seksualnym dzieci w internecie (CSAM) – państwa członkowskie przedstawiły kompromisową propozycję rozporządzenia, zbliżając się do porozumienia mającego na celu wypracowanie praktycznych narzędzi m.in. w obszarze identyfikacji zdjęć pornograficznych;
- zagrożenia chemiczne, biologiczne, radiologiczne i nuklearne (CBRNE) podczas imprez masowych – po lutowej prezentacji wyników projektu „Safe Stadium” kontynuowano dyskusję nad konkluzjami rady, które mogą się przyczynić do zwiększenia bezpieczeństwa podczas imprez sportowych;
- walkę z handlem ludźmi – temat ten nabiera szczególnego znaczenia w kontekście rosnącej liczby przypadków przemytu osób przez granice UE oraz wykorzystywania ludzi w celu pracy przymusowej; przestępcy coraz częściej wykorzystują luki prawne i różnice w regulacjach poszczególnych państw – planowane konkluzje Rady UE mają pomóc w zwiększeniu skuteczności procesu identyfikacji i ochrony ofiar oraz zwalczania sieci przestępczych;
- nielegalny obrót bronią palną, w tym handel i przemysł broni drukowanej w technologii 3D, broni podrobionej lub przerobionej oraz wykorzystywanie broni czarnoprochowej do celów przestępczych – eksperci wskazywali na problem rosnącej dostępności broni oraz konieczność doprecyzowania unijnych regulacji dotyczących kar za produkcję i dystrybucję broni drukowanej;
- niezarejestrowane karty SIM – wykorzystywane w działalności przestępczej oraz w celu utrudniania pracy organów ścigania – polska prezydencja przedstawiła dobre praktyki związane z wprowadzonym obowiązkiem w zakresie rejestracji kart SIM, co pozytywnie wpłynęło na zmniejszenie liczby fałszywych alarmów bombowych i poprawę bezpieczeństwa.

Państwa członkowskie zapoznały się również z raportem dotyczącym wdrażania zaleceń Rady (UE) 2022/915 w zakresie współpracy transgranicznej (CROLEC) m.in. w odniesieniu do obserwacji i pościgów transgranicznych. Omawiano dalsze propozycje działań, w tym możliwość utworzenia grupy eksperckiej, która mogłaby usprawnić wymianę najlepszych praktyk między służbami poszczególnych krajów.

Grupa Robocza ds. Wymiany Informacji JHA (IXIM)

W lutym i marcu 2025 r. odbyły się również posiedzenia IXIM, podczas których kontynuowano dyskusje dotyczące:

- systemu Wjazdu/Wyjazdu (Entry / Exit System, EES), który ma się przyczynić do zwiększenia bezpieczeństwa wewnętrznego i skutecznego zarządzania granicami – dzięki sprawnej współpracy prezydencji, państw członkowskich UE i Komisji Europejskiej ten etap prac nad tekstem kompromisowym udało się zakończyć na początku marca, umożliwiając stopniowe lub pełne uruchomienie (EES) oraz zapewniając, w wyjątkowych okolicznościach, mechanizm zawieszający;
- wyników kwestionariuszy SIS-SIRENE w zakresie zgłaszania Europolowi tzw. trażeń związanych z terroryzmem – panuje ogólna zgoda na udostępnianie takich danych do Europolu, niemniej kraje członkowskie podkreślały wagę szkoleń użytkowników Systemu Informacyjnego Schengen (SIS); Europol zaprezentował praktyczne aspekty zgłaszania agencji trażeń w SIS związanych z terroryzmem, w tym dotyczących obywateli państw trzecich;
- danych o przelocie pasażera (PNR) oraz danych pasażera uzyskiwanych przed podróżą (API) – dwa rozporządzenia dotyczące API przyjęte w 2025 r. wymagają ustanowienia przepisów wykonawczych, których nadrzędnym celem jest zapobieganie terroryzmowi; KE przedstawiła wyniki badań dotyczących możliwości poszerzenia zakresu gromadzonych informacji o pasażerach, o dane z transportu lądowego i morskiego, a przedstawiciel Belgii omówił wnioski wynikające z projektu krajów Beneluxu dotyczącego prywatnych przewoźników, podając przykłady prób przemytu narkotyków oraz osób przez tzw. business jets (samoloty wykorzystywane przez międzynarodowe korporacje);
- wznowienia prac nad Strategią Zarządzania Informacjami (Information Management Strategy, IMS) – prezydencja podsumowała spostrzeżenia krajów członkowskich, inicjatywa zyska poparcie, o ile zostaną uwzględnione zmiany w zakresie wymiany informacji w obszarze JHA i nie spowoduje powielania działań. Uzupełniając do prac Grupy Roboczej IXIM, w ramach polskiej prezydencji, na początku kwietnia odbyły się w Warszawie dwa spotkania: posiedzenie szefów biur SIRENE (HoS) oraz posiedzenie szefów punktów kontaktowych SPOC (Single Points of Contact).



HISTORYCZNA REZOLUCJA

Polska Policja odniosła znaczący sukces na 68. Sesji Komisji Środków Odurzających ONZ, doprowadzając do przyjęcia pierwszej polskiej rezolucji w historii tej komisji. Dokument koncentruje się na ochronie funkcjonariuszy zwalczających nielegalne laboratoria narkotykowe, podkreślając znaczenie międzynarodowej współpracy dla ich bezpieczeństwa.

PIERWSZA POLSKA REZOLUCJA PODCZAS KOMISJI ŚRODKÓW ODURZAJĄCYCH ONZ

Prace nad rezolucją były prowadzone przez podinsp. Michała Aleksandrowicza – naczelnika Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Narkotykowej CBŚP z kluczowym wsparciem Stałego Przedstawicielstwa RP przy Biurze Narodów Zjednoczonych w Wiedniu.

SIDE-EVENT „SAFETY FIRST” – promocja rezolucji i współpraca międzynarodowa

Ważnym elementem sesji CND było wydarzenie towarzyszące „Safety First: Effective Strategies for Investigating and Dismantling Clandestine Laboratories”, które zostało zorganizowane przez Finlandię we współpracy z Centralnym Biurem Śledczym Policji, UNODC oraz Europolem.

Podczas spotkania przedstawiono najlepsze praktyki stosowane przez CBŚP w zakresie stosowania technologii detekcyjnych, ochrony osobistej i procedur minimalizujących ryzyko podczas operacji. Celem wydarzenia była również promocja polskiej rezolucji, która została przyjęta ostatniego dnia sesji CND.

SIDE-EVENT EMPACT – poświęcony europejskim mechanizmom zwalczania narkotyków

Wydarzenie było zorganizowane ze wsparciem Stałego Przedstawicielstwa RP przy Biurze Narodów Zjednoczonych w Wiedniu, prowadzone przez Chargé d’Affaires a.i. Jacka Sawicza.

Podczas spotkania omówiono zwalczanie przestępczości narkotykowej – od likwidacji laboratoriów produkujących narkotyki syntetyczne do przechwytywania wielkoskalowych transportów marihuany i kokainy.

DIALOG UNIA EUROPEJSKA – BRAZYLIA: priorytet dla polskiej prezydencji w Radzie UE

W ramach 68. Sesji CND odbył się także dialog między Unią Europejską a Brazylią będący elementem prac Horyzontalnej Grupy ds. Narkotyków Rady Unii Europejskiej (HDG).

Unię Europejską w rozmowach reprezentował podinsp. Michał Aleksandrowicz, przewodniczący HDG, który omówił kluczowe zagrożenia związane z produkcją i przemysłem narkotyków syntetycznych oraz nowe wyzwania w zakresie walki z transnarodową przestępczością narkotykową.

SPOTKANIA BILATERALNE – współpraca z kluczowymi partnerami

W trakcie CND polska delegacja, w której skład wchodził również mł. insp. Artur Kowalczyński, p.o. zastępca komendanta CBŚP, odbyła wiele kluczowych spotkań bilateralnych m.in. z przedstawicielami Interpolu oraz UNODC. Omawiano wzmocnienie współpracy w zakresie rozwoju zdolności operacyjnych oraz inicjatyw szkoleniowych.

SILNA POZYCJA POLSKI W GLOBALNEJ POLITYCE NARKOTYKOWEJ

Działania te wzmocniają pozycję Polski jako lidera w walce z przestępczością narkotykową i potwierdzają jej zaangażowanie w zapewnianie bezpieczeństwa funkcjonariuszom. Polska Policja, ze wsparciem Stałego Przedstawicielstwa RP w Wiedniu oraz Krajowego Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom, kontynuuje intensywną współpracę z partnerami międzynarodowymi, dążąc do wzmocnienia globalnych mechanizmów przeciwdziałania zagrożeniom związanym z narkotykami.

C B Ś P



INNE SPOTKANIA ODBYWAJĄCE SIĘ W CZASIE POLSKIEJ PREZYDENCJI



Spotkanie sieci ENFAST w Warszawie

Od 31 marca do 2 kwietnia 2025 r. w Komen-
dzie Głównej Policji w Warszawie trwało spo-
tkanie reprezentantów Policji ośmiu państw Unii
Europejskiej należących do ścisłego kierownictwa sieci
ENFAST, czyli tzw. Core Group, w którego skład wchodzi
Niemcy, Polska, Szwecja, Hiszpania, Francja, Belgia, Au-
stria, Chorwacja oraz Europol. Rolę gospodarza spotkania
objął Wydział Poszukiwań i Identyfikacji Osób Biura Krymi-
nalnego KGP, który pełni jednocześnie funkcję Krajowego
Punktu Kontaktowego sieci ENFAST, zaś głównym organi-
zatorem przedsięwzięcia była policja niemiecka.

ENFAST (European Network of Fugitive Active Search
Teams) to europejska sieć współpracy policyjnej, funkcyj-
nująca w ramach Grupy Roboczej ds. Egzekwowania Prawa
LEWP, zajmująca się od 2010 r. poszukiwaniem i zatrzymy-
waniem najbardziej niebezpiecznych przestępców. W ramach
współpracy z Europolem powołano dwie grupy robocze:

- Grupę Roboczą ds. Europe's Most Wanted – odpowia-
dającą za administrowanie stroną internetową <https://eumostwanted.eu> oraz organizację corocznych kampa-
nii medialnych Europol/ENFAST dot. poszukiwań osób
ukrywających się przed organami ścigania;
- Grupę Roboczą ds. Trackhatonu – odpowiedzialną
za projekt polegający na skupieniu w jednym miejscu
i czasie ekspertów ds. poszukiwań osób oraz cyber-
przestępczości, celem wspólnej pracy przy sprawach
poszukiwawczych.

Podczas spotkania omówiono m.in. kluczowe zagadnienia
związane z dalszym rozwojem sieci ENFAST oraz kwestię
organizacji szkoleń dla funkcjonariuszy, w ramach współ-
pracy ENFAST z Agencją Unii Europejskiej ds. Szkolenia
w Dziedzinie Ścigania – Cepolem. Dyskutowano także o ko-
niecności współpracy ze światowymi liderami w zakresie
nowoczesnych rozwiązań technologicznych i płynących
z niej korzyściach. W trakcie rozmów wielokrotnie podkreś-
lano, jak ważne jest, aby nie pozostawać w tyle za przestępca-
mi stosującymi coraz bardziej zaawansowane metody w celu
uniknięcia odpowiedzialności za popełnione czyny. Jednym
z punktów spotkania była również prezentacja efektów
kampanii medialnej Europe's Most Wanted' 2024, przepra-
wadzonej we współpracy z Europolem w grudniu 2024 r.,
która doprowadziła do zatrzymania osoby podejrzanej o za-
bójstwo, poszukiwanej przez polskie organy ścigania.

Spotkanie europejskiej sieci ekspertów ds. broni palnej

Polska jako państwo sprawujące obecnie pre-
zydencję w Radzie UE zorganizowała na Stadio-
nie Narodowym 3–4 kwietnia 2025 r. posiedzenie
komitetu sterującego oraz połączone spotkanie plenar-
ne sieci EFE. Europejska sieć ekspertów ds. broni palnej
(EFE – European Firearms Experts) to grupa działająca przy
Unii Europejskiej, skupiająca specjalistów ds. broni palnej
z różnych państw członkowskich oraz instytucji UE. Sieć EFE
jest powiązana z działalnością Grupy Roboczej ds. Egzekwo-
wania Prawa (LEWP), a jej głównym celem jest wspieranie
organów ścigania, instytucji UE oraz państw członkowskich
w zwalczaniu nielegalnego handlu bronią palną oraz powią-
zanej z nim przestępczości.

W trakcie poszczególnych sesji omówiono najpoważniej-
sze zagrożenia związane z nielegalnym obrotem bronią palną,
wyzwania stojące przed organami ścigania w kontekście dy-
namicznie zmieniającej się sytuacji geopolitycznej oraz kwe-
stię rozwoju nowoczesnych technologii. Szczególną uwagę
poświęcono rosnącemu ryzyku przemytu broni pochodzącej
z obszarów objętych konfliktami – zwłaszcza z Ukrainy, gdzie
grupy przestępcze, wykorzystując dostępność broni palnej,
mogą dokonywać prób jej przemytu do UE.

Poruszono także kwestie przemytu broni palnej z Afgani-
stanu i Bałkanów. Oba regiony charakteryzują się dostęp-
nością nielegalnej broni oraz aktywnością zorganizowa-
nych grup przestępczych, co sprzyja napływowi broni do
krajów UE i zwiększa ryzyko eskalacji przestępczości oraz
zagrożeń terrorystycznych.

Ponadto w trakcie dyskusji omówiono niebezpieczeń-
stwa związane z przerabianiem broni alarmowej i sygna-
łowej na broń bojową, a także wpływ rozwoju technologii
druku 3D na wytwarzanie broni palnej. Wykrywanie oraz
monitorowanie broni tego typu są utrudnione, w efekcie
rośnie ryzyko, że zostanie wykorzystana do popełniania
przestępstw lub aktów terrorystycznych.

Podczas spotkania sieci EFE podkreślono, że skuteczne
przeciwdziałanie zagrożeniom związanym z nielegalnym
obrotem i wykorzystaniem broni palnej w UE wymaga
zacieśnienia współpracy międzynarodowej, sprawnej
koordynacji działań oraz efektywnej wymiany informacji
między państwami członkowskimi i właściwymi służbami,
a także aktualizacji przepisów w zakresie kontroli nabywa-
nia i posiadania broni.

zdj. Jacek Herok

BMW PKGP

Policjant rozpoczynający służbę może czuć się zagubiony. Nowe otoczenie, nowe wyzwania, pierwsze kroki
w korytarzach nowej jednostki Policji, mnóstwo pytań i wątpliwości. Wszyscy znamy to z własnego doświadczenia.
Gdy po latach jako instruktor zacząłem prowadzić zajęcia z młodymi funkcjonariuszami, wciąż słyszałem te same
pytania, widziałem tę samą niepewność – właśnie dlatego powstała publikacja „Gotowy na służbę”.

GOTOWY NA SŁUŻBĘ

Pod znajdującym się poniżej kodem QR znajdziecie
praktyczny przewodnik dla tych, którzy dopiero za-
czynają swoją przygodę w Policji i chcą się dobrze
przygotować do tego, co ich czeka. Nie jest to publikacja
teoretyczna. Nie ma w niej definicji ani ogólników. Skupiłem
się na konkretach – na tym, co młody policjant powinien
wiedzieć, przemyśleć i czego nie może przegapić na starcie.
Poradnik pisałem z perspektywy praktyka – kogoś, kto widzi,
co się dzieje na odprawie, w patrolu, w radiowozie oraz po
powrocie ze służby. Pokazuję, jak wygląda rzeczywistość.

Publikacja skierowana jest przede wszystkim do funkcyj-
nariuszy świeżo po kursie podstawowym, którzy dopiero
zaczynają pracę w jednostce. Dla tych, którzy czują stres,
chcą się odnaleźć w zespole, a nie mają jeszcze doświadcze-
nia. Może być również przydatna dla tych, którzy są już
kilka lat w służbie i mają wokół siebie młodszych kolegów
i zapomnieli już, jak się czuli, gdy zaczynali swoją przygodę
w mundurze.

NIE MA UNIWERSALNEJ RECEPTY NA SUKCES

Poradnik składa się z dziewięciu rozdziałów, z których każdy
dotyczy jednego z ważnych tematów. Od wejścia w służbę
i budowania relacji w zespole, przez komunikację z ludźmi,
aż do zagadnień związanych ze stresem, odpornością psy-
chiczną i rozwojem fizycznym. Sporo miejsca poświęcam
także temu, jak zachować zdrowe podejście do pracy i nie
wypalić się zaraz na starcie. To są rzeczy, o których rzadko
mówi się na głos, a które mogą zawążyć na całej karierze.
W tekście znajdują się również elementy praktyczne, su-
gestie, ćwiczenia mentalne. Nie są to gotowe recepty, ale
narzędzia, które można dopasować indywidualnie do siebie.
Każdy funkcjonariusz ma swoją drogę, ale pewne wyzwania
się powtarzają. Warto być na nie przygotowanym.

Od kwietnia zaczynam prowadzić prelekcje pod hasłem
„Gotowy na służbę” dla nowo przyjętych funkcjonariuszy.
Będą się odbywały w pierwszych dniach ich służby. Podczas
spotkań planuję poruszyć trzy tematy, które – moim zdaniem

– mają duże znaczenie na starcie: dyscyplinę, rozwój i odpor-
ność psychiczną. To rzeczy, o które warto zadbać od samego
początku. Bez nich trudno się odnaleźć i utrzymać formę fi-
zyczną oraz mentalną w dłuższej perspektywie. Chcę, żeby te
prelekcje nie były tylko okazją do przekazywania praktycznej
wiedzy. To szansa na rozmowę, zadanie pytań, których wcześ-
niej nikt nie odważył się zadać. To także moment, żeby na
chwilę się zatrzymać i zastanowić, co chcemy w tej służbie
osiągnąć i jakim policjantem chcemy zostać. Publikacja „Go-
towy na służbę” nie jest materiałem, który po przeczytaniu
można na zawsze odłożyć na półkę. Raz na jakiś czas czytel-
nik powinien do niej wrócić. Napisałem ją dla tych funkcyj-
nariuszy, którzy rozpoczynając swoją podróż tą drogą, oczekują
czegoś więcej, niż tylko to, żeby jak najszybciej ją przejść.
Właśnie temu ma służyć ten przewodnik.



mł. asp. HUBERT LEWANDOWSKI
Wydział Kadry i Szkolenia KWP w Szczecinie



st. post.
KACPER KŁOSOWSKI
st. post.
PIOTR WOJCIECHOWSKI
KWP w Bydgoszczy

DWA RAZY PRZYWRÓCILI FUNKCJE ŻYCIOWE 58-LATKOWI
15 lutego – Brodnica

Kilka minut przed 16.00 do KPP w Brodnicy wpłynęło zgłoszenie, że na chodniku przy ul. Nowa Kolonia leży mężczyzna. Na miejsce przyjechali policjanci z ogniwa patrolowo-interwencyjnego st. post. Piotr Wojciechowski oraz st. post. Kacper Kłosowski. Podbiegli do mężczyzny i sprawdzili jego funkcje życiowe. Zorientowali się, że u 58-latka doszło do zatrzymania krążenia. Natychmiast rozpoczęli resuscytację krążeniowo-oddechową. Po chwili przywrócili mu funkcje życiowe i ułożyli w pozycji bocznej bezpiecznej. Kilka minut później ponownie doszło do zatrzymania krążenia i policjanci znowu skutecznie reanimowali mężczyznę. Wezwani na miejsce ratownicy medyczni zabrali 58-latka do szpitala.



sierż. szt.
KAROL KOZAK
st. post.
IGA ŚWIĄTEK
KWP w Gorzowie Wlkp.

EWAKUOWALI 13 OSÓB Z PŁONĄCEGO BUDYNKU
19 lutego – Żagań

Do mundurowych wpłynęła informacja o tym, że przy ul. Gimnazjalnej w Żaganiu wybuchł pożar. Pierwsi na miejscu pojawili się policjanci sierż. szt. Karol Kozak oraz st. post. Iga Świątek. Od razu wbiegli do kamienicy. W środku zadymienie było tak duże, że część osób nie była w stanie samodzielnie wyjść na zewnątrz. Sytuacja była bardzo trudna. Dym stał się coraz gęstszy, a bardzo wysoka temperatura spowodowała, że zaczęły spadać fragmenty stropu. Policjanci szybko zaczęli wyprowadzać mieszkańców z budynku. W trakcie ewakuacji na miejsce dotarli strażacy, którzy rozpoczęli akcję gaśniczą i ratunkową. W sumie ewakuowano 13 osób, w tym pięcioro dzieci. Nikt nie doznał poważniejszych obrażeń.



st. sierż.
ROMAN KUCZERA
st. post.
JAKUB SINKA
KWP w Katowicach

POMOGLI KIEROWCY Z UDAREM
17 lutego – Cieszyn

Z samego rana ok. godziny 9.00 policjanci prewencji cieszyńskiej komendy st. sierż. Roman Kuczera i st. post. Jakub Sinka byli w patrolu przy ulicy Stawowej. W pewnym momencie zauważyli kierowcę, który miał problemy z prowadzeniem samochodu. Postanowili zobaczyć, co się stało. Podczas rozmowy z mężczyzną zorientowali się, że prawdopodobnie ma udar, czego nie była świadoma nawet pasażerka auta. Właściwie ocenili sytuację, przystąpili do udzielenia pierwszej pomocy i wezwali pogotowie ratunkowe. Szybka reakcja policjantów zwiększyła szansę mężczyzny na powrót do zdrowia. Rodzina poszkodowanego przesłała do komendanta powiatowego Policji w Cieszynie podziękowania dla policjantów za ich pomoc.



st. asp.
MATEUSZ HRABSKI
KWP w Gorzowie Wlkp.

ODNALAŻŁ ZAGINIONEGO
25 lutego – Gubin

St. asp. Mateusz Hrabski to dzielnicowy z Gubina. Tego dnia przebywał na urlopie. Przeglądając stronę internetową krosieńskiej komendy, zauważył informację o zaginionym 42-latku. Uczestnicząc wielokrotnie w poszukiwaniach, wiedział, że zaginięcie bliskiego jest to tragedia dla rodziny, a jednokrotnie dla samego zaginionego, którego życie i zdrowie mogą być zagrożone. Nagle zauważył idącego nieopodal jednej z posesji mężczyznę przypominającego zaginionego. Bez zawahania wsiadł do samochodu i ruszył w kierunku, w którym 42-latek się oddalał. Powiadomił dyżurnego, aby wezwał policjantów będących na służbie, i zaczął wołać mężczyznę. Jego życiu i zdrowiu nie zagrażało bezpieczeństwo i już po chwili wrócił do domu.

Nierzadko z narażeniem własnego zdrowia i życia, czasem po służbie, ale zawsze pod presją czasu – funkcjonariusze Policji co dzień pomagają i chronią również tę najważniejszą z wartości, jaką jest ludzkie życie. Oto tylko część takich właśnie interwencji, które polscy policjanci skutecznie przeprowadzili od połowy lutego do połowy marca 2025 r.



sierż. szt.
ŁUKASZ BIELKO
KWP w Rzeszowie

UDZIELIŁ POMOCY NIEPRZYTOMNEJ 69-LATCE
27 lutego – Jarosław

Było tuż po 21.00, gdy funkcjonariusz wydziału patrolowo-interwencyjnego sierż. szt. Łukasz Bielko wracał samochodem ze służby. Na jednej z ulic Jarosławia zauważył leżącą na chodniku kobietę. Bez wahania zatrzymał się w bezpiecznym miejscu i pobiegł do poszkodowanej. Natychmiast sprawdził funkcje życiowe seniorki. Była nieprzytomna, ale oddychała. Policjant zaopiekował się kobietą. Udzielił jej pierwszej pomocy, położył w pozycji bocznej bezpiecznej i powiadomił zespół ratownictwa medycznego. Po krótkiej chwili 69-latka odzyskała świadomość. Powiedziała mundurowemu, że wybrała się na spacer. Nagle zrobiło się jej bardzo słabo i zemdlała. Seniorka trafiła pod opiekę ratowników medycznych.



sierż. szt.
MATEUSZ SZULC
st. post.
JAKUB GÓRCZAK
KWP z s. w Radomiu

POMOGLI MĘŻCZYZNIE Z ATAKIEM PADACZKI
4 marca – Wyszków

Policjanci z ogniwa patrolowo-interwencyjnego sierż. szt. Mateusz Szulc i st. post. Jakub Górczak patrolowali okolice ul. Sosnowej w Wyszkowie. W pewnym momencie zauważyli siedzącego na chodniku rowerzystę. Postanowili podejść do mężczyzny i sprawdzić jego stan zdrowia. Powiedział funkcjonariuszom, że źle się czuje i choruje na epilepsję. Po chwili dostał ataku padaczki. Policjanci natychmiast zaczęli udzielać pomocy 47-latkowi. Zadbali o bezpieczeństwo poszkodowanego, wezwali zespół ratownictwa medycznego i do czasu ich przyjazdu monitorowali jego stan zdrowia. Ratownicy medyczni zdecydowali o przetransportowaniu mężczyzny do szpitala.



mł. asp.
KONRAD KARWOWSKI
KWP w Lublinie

URATOWAŁ 51-LATKA Z POŻARU
1 marca – Łuków

Po godzinie 10.00 do stanowiska kierownika łukowskiej Komendy Powiatowej Policji wpłynęła informacja o pożarze na terenie ogródków działkowych. Na miejsce został skierowany dzielnicowy mł. asp. Konrad Karwowski. Zaparkował radiowóz przed bramą i pobiegł do altanki, z której wydobywał się dym. Wewnątrz budynku na łóżku siedział zdeorientowany mężczyzna, z którym nie było kontaktu. Ze względu na duże zadymienie dzielnicowy wprowadził na zewnątrz półświadomego 51-latka. Wiedząc, że mężczyzna jest bezpieczny, wziął stojące w pobliżu wiadro i wylał z niego wodę na płonącą ścianę. W tym czasie na miejsce przyjechali strażacy, którzy ugasili pożar. Pięćdziesięciojedno-latek poczuł się lepiej i podziękował policjantowi.



st. post.
ADAM GADOMSKI
KWP w Olsztynie

POMÓGŁ MĘŻCZYZNIE O KULACH
7 marca – Lidzbark Warmiński

St. post. Adam Gadomski spędzał wolny czas. Podczas jazdy samochodem zauważył mężczyznę idącego o kulach, który osunął się na chodnik. Policjant natychmiast zatrzymał się w bezpiecznym miejscu i podbiegł do poszkodowanego, który powiedział mundurowemu, że wyszedł na zakupy, ale nagle poczuł się bardzo słabo i upadł. Funkcjonariusz zadbał o bezpieczeństwo mężczyzny, udzielił mu pomocy i wezwał zespół ratownictwa medycznego. Niedaleko dzielnicowi patrolowali okolice. Gdy zauważyli tę sytuację, natychmiast zareagowali i również włączyli się w udzielenie pomocy. Medycy zaopiekowali się 38-latkami i otoczyli go opieką.

oprac. **KATARZYNA CHRZANOWSKA**



KOBIETA, POLICJANTKA, MOTOCYKLISTKA



st. sierż. Patrycja Gimzicka
(KPP w Kościanie)

Poruszając się po polskich drogach, jesteś zobowiązany do przestrzegania zasad zawartych w Kodeksie ruchu drogowego. Nad bezpieczeństwem i porządkiem na drogach czuwają policjanci ruchu drogowego. Obsługują zdarzenia drogowe, prowadzą działania profilaktyczne, egzekwują stosowanie się do przepisów, zabezpieczają imprezy oraz eliminują z ruchu nietrzeźwych kierujących. Działają statycznie i dynamicznie, używając do swoich zadań radiowozów i motocykli. Te ostatnie budzą największe zainteresowanie, szczególnie gdy poruszają się nimi policjantki.

zdj. kom. Damian Janus / KWP w Kielcach, mł. asp. Piotr Pawłowski / KWP w Gdańsku, st. sierż. Kamil Kaleta, Mateusz Schefer, KSP, kościaniak.pl, archiwum policjantek

sierż. szt. Marta Foremnik
(KPP w Jędrzejowie)



Mężczyzn jeżdżących policyjnymi jednośladami widzimy częściej, dlatego, w związku z obchodami stu lat kobiet w Policji, postanowiliśmy sprawdzić, jak służba na motocyklu jest postrzegana oczami policjantek. Zebraliśmy informacje z każdego z województw na temat policjantek pełniących służby na motocyklu w tym sezonie. Policjanci ruchu drogowego w kraju korzystają z 886 motocykli różnych marek. Ustaliliśmy, że jedynie piętnaście policjantek używa motocykli służbowych. Wszystkie zgodziły się z nami podzielić swoimi odczuciami, spostrzeżeniami i powiedziały kilka słów o zaletach i trudnościach pełnienia służby na motocyklu.

COŚ JEST W MOTOCYKLACH

– Marzyłam o tym, żeby być policjantką. I chciałam jeździć na motocyklach. Zrobiłam prawo jazdy kat. A. Kupiłam motocykl, a gdy naszej jednostce przydzielono dwa bmw, wiedziałam, że chcę jeździć też w służbie. Po trzech latach wiem, że jazda motocyklem jest wymagająca, ale też różnorodna, i dlatego to lubię – mł. asp. Monika Prostać z KPP w Pырzycach.

– Każda z nas jeździ motocyklem, bo chce, a nie dlatego, że musi. Pełnię służbę na motocyklu od 2011 r. i mogę powiedzieć, że motocykle są jednym z jej fajniejszych aspektów. Są zwinne, umożliwiają sprawne zawracanie i dynamiczne przyspieszenia, a to bardzo się przydaje w służbie – asp. szt. Magdalena Andrzejewska z KMP w Koszalinie.

– W ruchu drogowym jestem od siedmiu lat i udało mi się połączyć pasję z pracą. Tym połączeniem są właśnie motocykle, którymi jeżdżę prywatnie od dawna, a w służbie od 2023 r. Na motocyklu ważne są skupienie, technika, refleks, umiejętność podejmowania szybkich decyzji. Ale czerpię też przyjemność z samej jazdy, jej płynności i dynamiki – mł. asp. Paulina Wojdalska z KPP w Żyrardowie.

– Służba na motocyklu jest dynamiczna, intensywna i czasami trudna. Jedynie pasja powoduje, że mimo różnych warunków pogodowych nadal chcę się jeździć. I jeżdżę od pięciu lat – sierż. szt. Marta Foremnik z KPP w Jędrzejowie.

– Motocykl to moja pasja, ale na służbie pasja ma inny wymiar. Najtrudniej jest, gdy warunki atmosferyczne są złe i wtedy mało jest przyjemności z jazdy. Często jeździmy motocyklami, bo mimo wszystko pasja przewyższa trudności – sierż. szt. Delfina Fiuk z KMP w Gdańsku.

– Od początku wiedziałam, że chcę jeździć motocyklami, mimo że ogólnie w społeczeństwie jazda motocyklem jest uważana za niebezpieczną, ale coś jest w tych maszynach. Bywa że jest trudniej niż w radiowozie, ale lubię jazdę motocyklem. Wahania temperatury czy konieczność wypisywania dokumentów na baku nie powodują, że chcę przestać – st. sierż. Aleksandra Goździk z KMP w Bydgoszczy, od sześciu sezonów na motocyklu.

Policyjny mundur włożyłam 11 lat temu, a motocyklem zaczęłam jeździć w trzecim roku służby – st. sierż. Justyna Czubacka z KSP.

– Wygodniej jeździć radiowozem, ale w ruchu ulicznym motocykl ma przewagę. Szybciej możemy dotrzeć do zdarzeń drogowych i łatwiej nam dostrzec wszelkie zachowania kierowców. Jestem w ruchu drogowym 9 lat, od dwóch jeżdżę motocyklem i ciągle mi się podoba – st. sierż. Karolina Pierzynowska z KSP.

– Pełniąc służby na motocyklu, mamy te same obowiązki, co w radiowozie. Pracuję w ruchu drogowym od 2020 r., a na motocyklu będzie teraz drugi sezon. Myślę, że doświadczenie policjanta drogowki plus instynkt motocyklisty

MOTOCYKL NA DRODZE

– Motocykl jako środek transportu jest sprawniejszy w ruchu ulicznym od radiowozu, a policjanci pełniący służbę na motocyklach są pasjonatami. Samochód uczy nas przewidywać dwa kroki do przodu, ale motocykl nawet pięć kroków. Doświadczenie zdobyte na motocyklu pozwala dostrzegać więcej szczegółów i przewidywać zachowania innych uczestników ruchu drogowego. Teraz nie pełnię służb, ale używam motocykla, np. gdy jadę na nadzór – podkom. Anna Włodarczak, KMP w Poznaniu, 14 lat w ruchu drogowym, od dziesięciu na motocyklu.

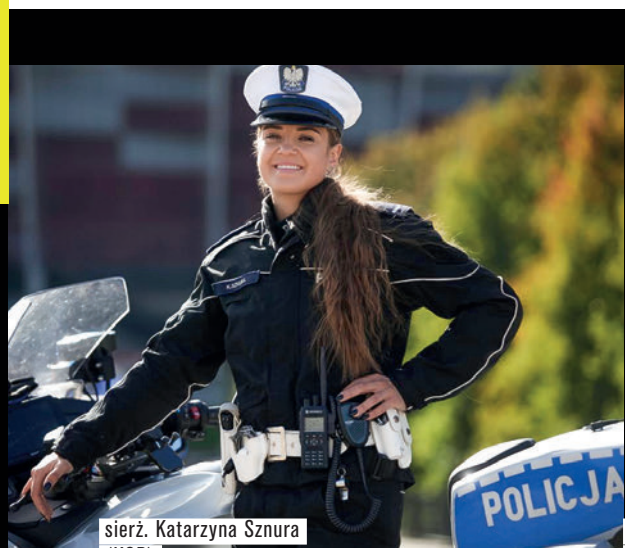
– Pełniliśmy służbę na motocyklach, gdy podjechał samochód i kierowca poprosił o pomoc w szybkim dotarciu do szpitala. Jego brat zranił się piłą mechaniczną. Pilotu-

wykroczeń nie jest trudne, bo z siodła motocykla widzimy wszystko – st. sierż. Justyna Czubacka.

– Bywa że na nasz widok kontrolowani kierowcy reagują zaskoczeniem. Często, widząc policjantkę zsiadającą z motocykla, reagują łagodniej, pytają o motocykl i jak się nim jeździ – sierż. Katarzyna Sznura.

– W jeździe na motocyklu nauczyłam się podzielności uwagi, bo nie tylko dbam o swoje bezpieczeństwo podczas przejazdów, lecz także zwracam uwagę na wykroczenia, nieprawidłowe zachowania na drodze. Im dłużej jeżdżę, tym łatwiej to dostrzegam i reaguję – sierż. Barbara Pałac.

– Jak zdejmuję kask, to najpierw jest zdziwienie, że kobieta na motocyklu, a potem zagadują, pytają. Bardzo



sierż. Katarzyna Sznura
(KSP)



sierż. szt. Delfina Fiuk
(KMP w Gdańsku)

st. sierż. Aleksandra Goździk
(KMP w Bydgoszczy)



asp. Agnieszka Włodarska
(KMP w Zielonej Górze)

st. sierż. Anna Bąkowska
(KPP w Kole)



mł. asp. Monika Prostać
(KPP w Pырzeczach)

– Prywatnie jeżdżę motocyklami od ośmiu lat, a służbowo drugi sezon. Szczególnie w upały jest ciężko. W mieście nie pojedziemy szybciej, by wiatr nas ochłodził, poza tym wypełnianie dokumentacji sprawia czasami problemy, ale lubię jazdę na motocyklu, dlatego taka praca ma dla mnie same plusy – sierż. Katarzyna Sznura z KSP.

– W radiowozie może być wygodnie, komfortowo i trudne warunki atmosferyczne łatwiej przetrwać. Na motocyklu jest bardziej wymagająco, ale też znacznie ciekawiej. Pasja do motocykli była w mojej rodzinie od zawsze, ale w służbie jeżdżę od dwóch lat – st. sierż. Anna Bąkowska z KPP w Kole.

– To prawda, że niesprzyjająca pogoda albo ograniczenia w wypełnianiu dokumentacji mogą dawać się we znaki, ale to nie powód, by rezygnować z motocykla. Jazda może rekompensować nieprzyjemności, niemniej jeśli jest bardzo brzydko na zewnątrz, to decydujemy się na radiowóz.

to doskonały przepis na dobrą policjantkę motocyklistkę – st. sierż. Patrycja Gimzicka z KPP w Kościanie.

– Jeżdżę motocyklem podczas służby i prywatnie. To moja pasja, ale uważam, że policjant ruchu drogowego powinien mieć uprawnienia do kierowania motocyklem. To wymagająca służba dająca wiele możliwości – sierż. Barbara Pałac, KMP w Zabrze, cztery lata w drogówce i dwa sezony na motocyklu.

– Ze służbą na motocyklu jest jak z pracą w Policji. Jeśli jazdę ma się we krwi, to trudności można przewyżnić. Czasami jest ciężko, czasami niekomfortowo, ale mam to w genach i tyle – asp. Natalia Girek z KPP w Pabianicach, od 12 lat w ruchu drogowym i tyle samo na motocyklu.

– W służbie na motocyklu ważne jest doświadczenie, które zbieram od 2011 r. Teraz jeżdżę na zabezpieczenia czy różnego rodzaju imprezy. Oprócz przyjemności z jazdy pamiętajmy też o bezpieczeństwie – asp. Agnieszka Włodarska z KMP w Zielonej Górze.

waliśmy auto i pomogliśmy w ratowaniu zdrowia. To była dynamiczna akcja, ale spotykamy się też ze zdarzeniami, w których zbyt duża pewność siebie i duża prędkość kończą się tragicznie – st. sierż. Anna Bąkowska.

– Często patrolujemy na motocyklach ruch na drogach ekspresowych. Działamy prewencyjnie i dynamicznie. Trzeba szybko reagować, a przy tym dbać o bezpieczeństwo, nie tylko swoje, lecz także innych uczestników ruchu. Bardzo pomogło mi szkolenie w CSP w Legionowie, dzięki któremu nabrałam pewności siebie, umiejętności manewrowania w jeździe dynamicznej i statycznej. Każdy początek sezonu powinien się zaczynać od szkolenia – asp. szt. Magdalena Andrzejewska.

– Gdy jedziemy jako pojazd uprzywilejowany, staramy się nie tylko poruszać szybko, lecz także bezpiecznie, tak aby inni nas widzieli. Podzielność uwagi, zdrowy rozsądek i czujność z czasem wchodzi w nawyk. Ujawnianie

pozytywny odbiór. Ukończyłam kurs jazdy motocyklem w CSP w Legionowie. Świetny kurs – głównie jazdy, ćwiczenie manewrów. Mają tam najnowsze bmw i najtrudniej było manewrować na wyłączonym silniku. Trzeba mieć trochę siły – st. sierż. Aleksandra Goździk.

– Podczas kontroli kierowcy się uśmiechają i są zaskoczeni, że widzą kobietę. Gdy mam kask na głowie, rozpoznają mnie, bo na plecach mam zawsze blond warkocz. Wtedy przyjaźnie machają – mł. asp. Monika Prostać.

Policjantki poruszające się w służbie dużymi, ciężkimi motocyklami zwracają na siebie uwagę wszystkich uczestników ruchu. Udowadniają, że od siły fizycznej ważniejsza jest perfekcyjnie opanowana technika jazdy. Ich obecność na drogach łagodzi obyczaje kierowców, budzi respekt i szacunek. Jest ich zaledwie piętnaście, ale to się zmienia i w przyszłości będzie ich więcej.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI

POLSCY POLICJANCY

NA KAUKAZIE POŁUDNIOWYM - MISJA UNII EUROPEJSKIEJ W ARMENII (EUMA)



Polska Policja od początku lat 90. jest zaangażowana w misje pokojowe, które były realizowane pod egidą różnych organizacji międzynarodowych, takich jak: Unia Europejska, Organizacja Narodów Zjednoczonych, Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, czy też Unia Zachodnioeuropejska. Obecnie działają cztery misje, w ramach których służbę pełnią polscy policjanci: w Kosowie, Gruzji, Ukrainie i Armenii. Najmłodszą misją jest ta ostatnia i w niniejszym artykule postaramy się przybliżyć jej zadania.

MANDAT I POCZĄTKI EUMA

Misja Unii Europejskiej w Armenii (EUMA) jest całkowicie cywilną i nieuzbrojoną misją Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (CSDP) UE. EUMA jest odpowiedzialna za obserwację i raportowanie na temat sytuacji bezpieczeństwa po armeńskiej stronie granicy międzynarodowej z Azerbejdżanem. Przyczynia się do zwiększenia bezpieczeństwa ludności na obszarach dotkniętych konfliktem w Armenii, a jednym z jej celów jest także budowanie zaufania między Armenią i Azerbejdżanem.

Patrole docierają na wysokość 2300 m n.p.m. Zimą ciężko wjechać na takie wysokości i mimo posiadania najlepszych na świecie samochodów do jazdy w terenie, trzeba czasami używać łańcuchów śnieżnych lub błotnych.



Misja stanowi istotny element wysiłków UE na rzecz wspierania pokoju w regionie Kaukazu Południowego. Unia Europejska utworzyła EUMA na podstawie decyzji Rady do Spraw Zagranicznych UE z 23 stycznia 2023 r., w odpowiedzi na oficjalny wniosek władz Armenii w grudniu 2022 r., po którym już 20 lutego 2023 r. misja zaczęła formalnie działać.

Obecnie działa jedynie po armeńskiej stronie granicy, a jej siedziba znajduje się w Yeghegnadzorze. Poza kwaterą główną (MHQ) funkcjonuje sześć baz terenowych (Forward Operating Bases) w miejscowościach: Goris, Ijevan, Jermuk, Kapan, Martuni i również w Yeghegnadzorze. Odpowiadają one za bezpośrednie monitorowanie obszarów wzdłuż granicy. Dodatkowo misja posiada biuro łącznikowe i wsparcia w stolicy Armenii – Erywaniu.

EUMA liczy obecnie ponad 180 pracowników z 24 krajów UE, w tym również personel lokalny narodowości

armeńskiej. Docelowa liczebność misji to 225 osób. W ramach polskiego kontyngentu policyjnego służbę w Armenii pełni obecnie pięciu funkcjonariuszy, których sylwetki przybliżamy w materiale obok. Warto zauważyć, że wiceszefem misji EUMA jest Polak – Marek Kuberski, który reprezentuje Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Polska obecność w misji to również dwie panie – starszy rachmistrz celno-skarbowy Ewelina Jasińska, reprezentująca Krajową Administrację Skarbową i pełniąca funkcję zastępcy dowódcy Bazy Terenowej w Kapan na południu kraju, oraz szefowa Wydziału Zamówień Publicznych w kwaterze głównej, pracownik kontraktowy misji.

Każdego dnia z baz terenowych wyruszają patrole monitorujące w wariantach Security Situation Awareness (SSA) oraz Human Security (HS). Patrole SSA odpowiadają za obserwację sytuacji na granicy między Armenią



i Azerbejdżanem, natomiast patrole HS są bezpośrednio związane z monitorowaniem poczucia bezpieczeństwa mieszkańców rejonów dotkniętych konfliktem, zbierają informacje na temat ich sytuacji życiowej, obaw związanych z eskalacją zdarzeń między skonfliktowanymi stronami, a także – podczas rozmów z mieszkańcami – informują o roli Unii Europejskiej w budowaniu pokoju w regionie i zadaniach misji EUMA. Na podstawie raportów z patroli powstają cykliczne sprawozdania z działań misji, które są wysyłane do Brukseli w celu bieżącego i bezstronnego informowania władz UE i państw członkowskich o aktualnej sytuacji w regionie.

SITUACJA GEOPOLITYCZNA

Praktycznie od uzyskania niepodległości po upadku Związku Radzieckiego tli się konflikt między Armenią i Azerbejdżanem. Oba kraje posiadają roszczenia terytorialne wobec siebie. W ostatnich latach konflikt eskalował kilkakrotnie, przynosząc w 2020 r. tzw. wojnę 44-dniową, podczas której Armenia utraciła większość ziem w Górskim Karabachu – prowincji przez wieki zamieszkiwanej głównie przez Ormian, jednak leżącej w całości na terenie Azerbejdżanu. We wrześniu 2023 r. siły zbrojne Azerbejdżanu, po krótkich działaniach wojennych, wkroczyły do stolicy Górskiego Karabachu – Stepanakertu i inkorporowały cały region. Azerbejdżan okupuje również przygraniczne ziemie należące do Armenii, a także przetrzymuje ormiańskich jeńców wojennych.

Obecnie Armenia i Azerbejdżan prowadzą negocjacje w zakresie porozumienia pokojowego, jednak oba kraje zwiększają jednocześnie wydatki na siły zbrojne i umacniają pozycje obronne na granicy w razie kolejnej eskalacji konfliktu. Najbardziej newralgiczną kwestią pozostaje wyznaczenie granic między oboma krajami. Mimo licznych ustępstw Armenii w tym zakresie, Azerbejdżan nie jest skłonny do podpisania traktatu pokojowego, wskazując na konieczność usunięcia zapisów w konstytucji Armenii na temat roszczeń do Górskiego Karabachu czy potrzebę stworzenia eksterytorialnego korytarza między Azerbejdżanem i jego eksklawą – Nakhiczevanem (który leży na zachód od Armenii). Armenia jednak chce zachować kontrolę nad swoim terytorium, a zmiany w konstytucji przy obecnej sytuacji politycznej wydają się praktycznie nierealne.

Sytuacja polityczna jest tutaj dość skomplikowana, a dołożymy jeszcze do tego wpływu Rosji i dezinformacyjne kampanie Azerbejdżanu przeciwko misji, sugerujące, że jest to misja szpiegowska Unii Europejskiej, która w przyszłości zostanie przekształcona w misję wojskową. Ponadto należy zauważyć, że Rosja dyslokowała w Armenii siły pokojowe, które miały nie dopuścić do konfliktu w regionie, tymczasem jej wojsko nie kiwnęło nawet palcem podczas ekspansji Azerbejdżanu i aneksji Górskiego Karabachu. Po tym wszystkim Erywań zamroził swoje członkostwo w moskiewskim sojuszu obronnym – Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, którego formalnie jest cały czas członkiem i który w żaden sposób nie pomógł Armenii podczas wojny z Azerbejdżanem. Obecnie premier Armenii Nikol Paszynian chce zbliżyć swój kraj do Unii Europejskiej, jednak w aktualnej sytuacji geopolitycznej wydaje się to niezwykle ambitnym planem.

W ostatnim czasie, mimo licznych prób dyskredytowania misji oraz nacisków na władze Armenii przez Azerbejdżan, żeby wycofać EUMA z jej terytorium, mandat misji został przedłużony o kolejne dwa lata, tj. do lutego 2027 r.



MISJA POLSKA KONTYNGENT POLICYJNY

Służbę w Policji rozpocząłem w 1999 r. i zawsze marzyłem, żeby realizować zadania związane ze współpracą z innymi krajami i w przyszłości reprezentować polską Policję na arenie międzynarodowej. Wyjazd na misję ONZ lub UE był w tamtym czasie dla młodego policjanta czymś całkowicie nierealnym, ale już wtedy postanowiłem, że jak tylko pojawi się taka możliwość i będę spełniał kryteria, to spróbuję swoich sił. W 2010 r. dostałem się na tzw. UN-kę, czyli kurs specjalistyczny dla policjantów – ekspertów pełniących służbę w misjach pokojowych, jednak wtedy jeszcze nie wiedziałem, że minie kolejnych sześć lat, zanim pojadę na moją pierwszą misję do Kosowa. W ramach misji EULEX pełniłem funkcję dowódcy plutonu bojowego w ramach Jednostki Specjalnej Polskiej Policji i było to bardzo ciekawe wyzwanie. Kontakty ze społecznością międzynarodową były tam jednak dość ograniczone, gdyż byliśmy skoszarowani w bazie w Mitrovicy i głównie działaliśmy w ramach polskiego kontyngentu, tymczasem centrala misji mieściła się w stolicy kraju – Prisztinie. Po tym doświadczeniu postanowiłem spróbować swoich sił w międzynarodowej misji eksperckiej. Okazja nadarzyła się po kolejnych siedmiu latach. W 2024 r. dostałem się do rezerwy kadrowej KGP, przeszedłem kwalifikacje wewnętrzne oraz rekrutację na poziomie CSDP UE i po udanym interview dostałem się na stanowisko oficera operacyjnego Misji UE w Armenii. Decyzja ta wymagała wielu wyrzeczeń, w tym rezygnacji z wysokiego stanowiska kierowniczego, ale czego nie robi się dla przygody życia... i tak od czerwca 2024 r. pełnię służbę w kwaterze głównej EUMA w OPS Unit w Yeghegnadzorze. Do moich zadań należą m.in.: nadzorowanie patroli monitorujących w sześciu bazach terenowych i bieżąca współpraca z ich dowódcami, weryfikacja punktów obserwacyjnych przesyłanych przez bazy terenowe, analiza aktualnej sytuacji w rejonie granicy między Armenią i Azerbejdżanem, prowadzenie porannych odpraw dla całego pionu Operations, tworzenie map i sprawdzanie wniosków o eskortę dla patroli SSA monitorujących rejon przygraniczny, prowadzenie i aktualizacja z programów wizyt podmiotów zewnętrznych w misji oraz realizacja szkoleń.

**dowódca kontyngentu
mł. insp. MIKOŁAJ
LINDA**
Operations Officer
w Kwaterze
Głównej
Misji
w Yeghegnadzorze



Szczególnym zadaniem w wydziale operacyjnym jest pełnienie służby oficera dyżurnego OPS on Duty, w ramach której odpowiadam za monitorowanie położenia wszystkich patroli EUMA będących w terenie, kontakt z dowódcami patroli, reagowanie na wszystkie zdarzenia i incydenty w terenie (zgodnie z procedurami) oraz bieżące prowadzenie elektronicznej książki przebiegu służby. Ostatnio wybrano mnie również na wiceprzewodniczącego Staff Welfare Committee, czyli komitetu posiadającego własny budżet i odpowiadającego za różnego rodzaju aktywności dla członków misji po godzinach pracy (tzw. work life balance). Służba w ramach Misji Unii Europejskiej w Armenii, dzięki możliwości wykonywania zadań w międzynarodowym zespole, daje mi dużo satysfakcji, poszerza moją wiedzę na temat sytuacji geopolitycznej na Kaukazie Południowym oraz pozwala wnieść realny wkład w utrzymanie stabilizacji w regionie. Mam duże szczęście dowodzić wyselekcjonowanymi przez KGP policjantami pełniącymi ze mną służbę w Armenii. Realizują oni swoje zadania na bardzo wysokim poziomie i są bardzo pozytywnie oceniani przez współpracowników i przełożonych. Uważam, że funkcjonariusze, którzy zainwestowali w swój rozwój, nauczyli się języków obcych i postudowali obecną sytuację geopolityczną, następnie przeszli cały proces rekrutacji i zakwalifikowali się na misje eksperckie, pokonując przy okazji wszelkie inne przeciwności, żeby wyjechać i reprezentować nasz kraj i polską Policję poza granicami, stanowią elitę naszej formacji.





**asp. szt. KRYSZTOF
TARASEWICZ**
monitor w FOB
Jermuk

Բարև – (barev) witam
Misje pokojowe i stabilizacyjne
Organizacji Narodów
Zjednoczonych, Unii
Europejskiej oraz Organizacji

Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie odgrywają kluczową rolę w zapewnianiu porządku i bezpieczeństwa w regionach dotkniętych konfliktami. Oprócz żołnierzy istotną funkcję pełnią także policjanci, którzy pomagają w budowaniu struktur bezpieczeństwa, szkoleniu lokalnych sił policyjnych i ochronie ludności cywilnej. Polscy funkcjonariusze wielokrotnie brali i nadal biorą udział w misjach pokojowych, działając na rzecz pokoju, sprawiedliwości i stabilizacji w różnych częściach świata. Uczestnictwo polskiej Policji w tych misjach to ważny element budowania polskiej obecności międzynarodowej i wkład w globalne działania na rzecz pokoju.

Moje zadania w bazie terenowej w Jermuku obejmują monitorowanie i analizowanie sytuacji w obszarach działań terenowych, z uwzględnieniem przede wszystkim kwestii naruszeń traktatów o zawieszeniu broni, usprawniania infrastruktury militarnej stron konfliktu i ruchów oddziałów wojskowych. Zespół monitorujący, do którego należę, odgrywa kluczową rolę w obserwowaniu sytuacji na granicy oraz w obszarach przygranicznych bezpośrednio dotkniętych konfliktem. Pozwala to na ścisłe śledzenie rozwoju wydarzeń, z jednoczesnym koncentrowaniem się na szczegółowej analizie i raportowaniu kluczowych kwestii związanych z bezpieczeństwem w rejonie przygranicznym. Częścią mojej pracy jest przygotowywanie dokładnych i obiektywnych raportów, stanowiących punkt wyjścia dla zespołu analitycznego misji, który raportuje komórce nadrzędnej w Brukseli. Zespoły monitorujące zwracają również szczególną uwagę na kwestie praw człowieka i sprawy dotyczące płci, które są istotne dla realizacji misji. Staramy się także współpracować z lokalnymi władzami i społecznościami dotkniętymi konfliktem, co pozwala na efektywne gromadzenie informacji i ich analizę, wzbogacając nasze rozumienie kontekstu i umożliwiając skuteczniejsze działania.

Polscy policjanci, działając w międzynarodowych misjach pokojowych, przyczyniają się do stabilizacji i budowy porządku w najtrudniejszych regionach świata, wzmacniając jednocześnie pozytywny wizerunek naszego kraju na arenie międzynarodowej.

Յոկուստյուն – (ts'etus'tyun) do widzenia



**asp. DARIUSZ
HEBDA**
monitor w FOB
Kapan



Służbę w Policji pełnię od 14 lat, aktualnie w Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu na stanowisku kierownika Ognia I w Referacie Obsługi Zdarzeń Drogowych, gdzie od sześciu lat kieruję pracą podległego mi zespołu. To dobra praca, z ludźmi. Chciałem też zobaczyć, jak to jest pracować z ludźmi za granicą, porównać się z przedstawicielami różnych służb z całej Europy, zrobić coś nietuzinkowego. Bardzo kusila mnie też możliwość reprezentowania polskiej Policji na arenie międzynarodowej. Na misję chciałem wyjechać od dawna i w końcu, po kilku latach starań, się udało. Obecnie, od czerwca 2024 r., jestem delegowany do pełnienia służby w Armenii w Misji Unii Europejskiej – EUMA w ramach polskiego kontyngentu policyjnego. Zdobywam tu bezcenne doświadczenie w pełnieniu służby w środowisku międzynarodowym. Pracuję na stanowisku obserwatora w miejscowości Kapan, położonej na południu Armenii, w strategicznym miejscu w pobliżu granicy z Azerbejdżanem i Iranem. W związku z tym do moich codziennych zadań należą wyjazdy na patrole, obserwacja, zbieranie informacji oraz późniejsze raportowanie dotyczące tematów bezpośrednio związanych z mandatem misji. To również patrole związane z bezpieczeństwem ludzi, zagrożeniem konfliktem zbrojnym i jego skutkami oraz próby budowania zaufania między zwaśnionymi stronami. W porównaniu z profesjonalizmem kolegów i koleżanek z innych krajów, to – według mnie – wypadamy bardzo dobrze i zupełnie nie mamy się czego wstydzić, a misja to zdobywanie niesamowitego doświadczenia, wspaniała przygoda, ale też wyzwanie, szczególnie dla rodziny, bez jej wsparcia byłoby dużo ciężiej.

HUBERT
monitor
w FOB Ijevan

Na co dzień pełnię służbę w Komendzie Miejskiej Policji w Chorzowie. Do Policji wstąpiłem ponad 15 lat temu. W ciągu tego czasu pracowałem w kilku jednostkach na terenie Śląska. Kiedy tylko pojawiła się możliwość aplikowania do udziału w misjach zagranicznych polskiej Policji, zacząłem się starać – najpierw o udział w kursie przygotowującym do udziału w misjach, a następnie o udział w misji. Po pewnym czasie, dzięki intensywnym przygotowaniom, pozytywnie przeszedłem proces aplikowania na Misję Unii Europejskiej w Armenii.

Obecnie wykonuję obowiązki służbowe w jednej z baz terenowych na terenie Armenii. Do moich codziennych obowiązków należą przede wszystkim budowanie pozytywnego wizerunku misji wśród miejscowej ludności, udział w codziennych patrolach w pasie granicznym oraz sporządzanie szczegółowych raportów. Dużo czasu poświęcam również na uczestnictwo w różnego typu szkoleniach organizowanych przez misję. Praca tutaj jest wymagająca, ale przez to bardzo ciekawa.



KAROL
deputy senior mission
security officer
– kwatera główna misji
w Yeghegnadzorze

Jestem policjantem z prawie 18-letnim stażem w Policji, rok przepracowałem w ruchu drogowym, a resztę w służbie kontrterrorystycznej, wykonując podstawowe obowiązki operatora Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji. Jestem instruktorem sportu, strzelania, narciarstwa, a także prac wysokościowych i technik linowych oraz ratownictwa z powietrza, z wykorzystaniem śmigłowca. W Armenii służę jako zastępca starszego oficera do spraw bezpieczeństwa misji. Do moich głównych zadań należą zarządzanie i koordynacja pracy Departamentu Bezpieczeństwa Misji, zarządzanie ryzykiem oraz bezpieczeństwem fizycznym, operacyjnym, informacji, zasobów misji, ryzykiem pracy członków misji, a także sporządzanie, weryfikacja i aktualizacja planu bezpieczeństwa misji, standardowych procedur operacyjnych, planów awaryjnych i ewakuacji. Przeprowadzam także różnego rodzaju szkolenia i briefingi oraz doradzam z zakresu bezpieczeństwa, ryzyk i środków zaradczych. Misja jest dla mnie źródłem inspiracji, rozwoju

osobistego i możliwością realnego wpływu na pokój na świecie. Prywatnie interesuję się zarządzaniem bezpieczeństwem i ryzykiem w różnych aspektach życia codziennego oraz geopolityką. Moją pasją są podróże, poznawanie innych kultur oraz dobre jedzenie. Pozdrawiam kolegów/koleżanki z polskiej Policji.



zob. EUMA oraz archiwum własne policjantów

WIOSNĄ - CZAS ALERGI!

Alergia na pyłki to reakcja nadwrażliwości układu immunologicznego na substancje, które w normalnych warunkach są nieszkodliwe dla większości ludzi. U osób uczulonych układ odpornościowy błędnie rozpoznaje pyłki jako zagrożenie i uruchamia reakcję obronną prowadzącą do nadmiernej produkcji histaminy oraz innych substancji pro-

Alergiczny nieżyt nosa, zwany potocznie katar siennym, to jedna z najczęstszych sezonowych alergii. Wiosną, kiedy rośliny zaczynają kwitnąć, w powietrzu unosi się mnóstwo mikroskopijnych pyłków, które mogą wywoływać reakcje alergiczne u osób uczulonych.

palnych. To właśnie one powodują typowe objawy alergiczne, takie jak kichanie, katar czy świąd.

Najczęstszymi alergenami wiosennymi są:

- drzewa – wczesną wiosną pyłą olcha, leszczyna i brzoza, które są jednymi z głównych alergenów w Polsce;
- trawy – zaczynają pylić od maja i są główną przyczyną alergii latem;
- chwasty – np. bylica, zaczyna pylić nieco później, ale również może wywoływać silne reakcje alergiczne.

W rozpoznaniu alergicznego nieżytu nosa, oprócz pyłków roślin, do wziewnych alergenów zalicza się również roztocza, grzyby (np. pleśń), naskórek i wydzieliny (ślina i mocz) zwierząt. Alergeny pokarmowe również, choć rzadko, mogą się przyczynić do alergicznego nieżytu nosa.

W Europie na alergiczny nieżyt nosa choruje 17–28,5 proc. osób dorosłych. W Polsce choruje około 22 proc. populacji zamieszkującej tereny miejskie. Najczęściej na alergiczny nieżyt nosa chorują mężczyźni.

Zwykle występującymi objawami podmiotowymi są: kichanie (często napadowe); katar (wodnisty lub śluzowy wyciek z nosa); zatkanie nosa z obecnością gęstej śluzowej wydzieliny; swędzenie nosa, gardła, uszu; kaszel (najczęściej związany ze spływaniem wydzieliny po ścianie gardła); łzawienie, zaczerwienienie i swędzenie oczu (alergiczne zapalenie spojówek); duszność, kaszel, świszczący oddech (mogą być objawami astmy alergicznej); ogólne osłabienie oraz zmęczenie. Niekiedy dochodzi do upośledzenia lub utraty węchu, dolegliwości bólowych głowy, suchości w jamie ustnej oraz zaburzeń snu.

Wśród objawów przedmiotowych wyróżnia się zaczerwienienie spojówek, łzawienie oczu, zaczerwienienie koniuszka nosa oraz – ze względu na oddychanie przez usta – suchość błony śluzowej gardła.

zdj. unsplash



Długotrwała i nieleczone alergia może prowadzić do powikłań, takich jak: astma alergiczna (osoby z alergicznym nieżytem nosa są bardziej narażone na rozwój astmy); zespołu alergii jamy ustnej (OAS – Oral Allergy Syndrome) – u osób uczulonych na pyłki brzozy może wystąpić reakcja krzyżowa na niektóre owoce i warzywa (np. jabłka, marchew, seler); a także przewlekłego zapalenia zatok – wynik długotrwałego niedrożnego nosa.

Jak sobie poradzić z alergią na pyłki, czyli alergicznym nieżytem nosa?

- Śledź kalendarz pylenia – pozwoli Ci unikać momentów największego stężenia pyłków.
- Unikaj przebywania na dworze w godzinach porannych i przedpołudniowych – wtedy stężenie pyłków jest najwyższe.
- Zamykaj okna w domu i samochodzie – szczególnie w wietrzne dni.
- Po powrocie do domu zmień ubranie i umyj twarz oraz włosy – aby pozbyć się pyłków.
- Nawilżaj powietrze i używaj oczyszczaczy powietrza – mogą one pomóc w usuwaniu alergenów z otoczenia.
- Stosuj leki antyhistaminowe – dostępne bez recepty lub przepisywane przez lekarza.

Powyższe informacje mają charakter jedynie informacyjny. Zawsze, kiedy masz obawy o swój stan zdrowia, bezzwłocznie skontaktuj się ze swoim lekarzem, udaj się do SOR-u lub wezwij zespół ratownictwa medycznego.

dr n. med. i n. o zdr. PIOTR GUMOWSKI
Wydział Ochrony Pracy KG

LITERATURA

P. Gajewski i in., *Interna Szczeklika 2023*, Medycyna Praktyczna, 2023.

POLICJANT JAKO PIERWSZY RATOWNIK

Po przybyciu na miejsce zdarzenia funkcjonariusz Policji musi szybko i trafnie ocenić sytuację. W pierwszej kolejności – niezależnie od charakteru interwencji – zabezpiecza miejsce zdarzenia (kolizja drogowa, wypadek komunikacyjny czy też interwencja własna). Następnie dokonuje oceny liczby osób poszkodowanych oraz identyfikuje potencjalne zagrożenia, takie jak źródła ognia, energię elektryczną, materiały niebezpieczne czy obecność uzbrojonego napastnika. W przypadku stwierdzenia stanu nagłego zagrożenia życia – takiego jak utrata przytomności, nagłe zatrzymanie krążenia, masywny krwotok, poważny uraz lub zadławienie – niezwłocznie jest wdrażany algorytm postępowania ratowniczego.

OCENA SYTUACJI

Przed wszystkim funkcjonariusz ocenia stan świadomości i oddech poszkodowanego. W przypadku braku prawidłowego oddechu podejmuje resuscytację krążeniowo-oddechową (RKO). Jeśli w pobliżu znajduje się AED, należy go natychmiast użyć! Dzięki szkoleniom z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy (KPP), większość funkcjonariuszy posiada niezbędne kompetencje do podjęcia skutecznych działań ratowniczych przed przybyciem zespołu ratownictwa medycznego. Do niezbędnych umiejętności należą m.in. prowadzenie resuscytacji krążeniowo-oddechowej z wykorzystaniem automatycznego defibrylatora zewnętrznego (AED), tamowanie masywnych krwotoków oraz ułożenie w pozycji bezpiecznej osoby nieprzytomnej oddychającej. Policjant powinien również zadbać o wsparcie psychologiczne osoby poszkodowanej, a tak-

Funkcjonariusz Policji bardzo często jest pierwszą osobą, która dociera na miejsce zdarzenia, nierzadko jeszcze przed przyjazdem zespołu ratownictwa medycznego. Z tego względu ciąży na nim szczególnie odpowiedzialne zadanie – w zakresie zabezpieczenia miejsca zdarzenia i eliminacji zagrożeń, ale przede wszystkim ratowania ludzkiego życia i zdrowia. Skuteczne udzielanie pomocy przez policjanta w nagłych sytuacjach wymaga nie tylko odpowiedniego przeszkolenia z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy (KPP), lecz także odpowiednich predyspozycji psychicznych. Opanowanie, szybka analiza sytuacji oraz zdecydowane działanie z zachowaniem zasad bezpieczeństwa często decydują o życiu poszkodowanego.

że właściwie zareagować w przypadku napadu drgawek – podobnie jak w przypadku ataku padaczki lub udaru mózgu – zapewniając poszkodowanemu odpowiednie warunki do czasu przybycia służb medycznych.

BEZPIECZEŃSTWO WŁASNE

Ocena bezpieczeństwa miejsca zdarzenia stanowi pierwszy i kluczowy element każdej interwencji ratowniczej podejmowanej przez funkcjonariusza Policji. Przed przystąpieniem do jakichkolwiek czynności ratunkowych należy niezwłocznie się upewnić, że teren działań nie stwarza zagrożenia dla życia lub zdrowia osób interweniujących oraz postronnych. Funkcjonariusz dokonuje szybkiej analizy otoczenia, zwracając uwagę na potencjalne źródła niebezpieczeństwa, takie jak ogień, uszkodzone konstrukcje, zagrożenie porażeniem energią elektryczną, obecność substancji chemicznych czy możliwość wtórnych eksplozji. Równie istotne jest rozpoznanie zagrożeń, które mogą



pojawić się ze strony samego poszkodowanego – może być agresywny, pobudzony lub posiadać niebezpieczne narzędzie czy broń. Dopiero po wyeliminowaniu lub ograniczeniu takiego ryzyka funkcjonariusz może bezpiecznie przystąpić do udzielania pierwszej pomocy zgodnie z obowiązującymi procedurami. Zapewnienie sobie bezpieczeństwa to fundament skutecznej interwencji ratowniczej i warunek konieczny do podjęcia dalszych działań. Pamiętaj! Martwy albo ranny ratownik nikomu nie pomoże!

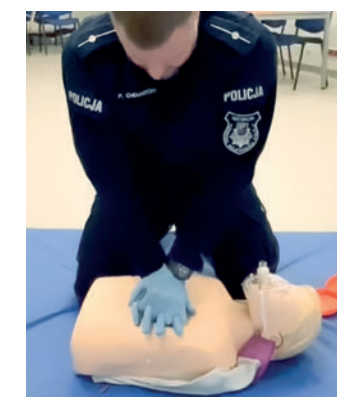
W wielu jednostkach patrolowo-interwencyjnych funkcjonariusze Policji mają do dyspozycji podstawowe zestawy ratownicze umożliwiające rozpoczęcie czynności ratujących życie jeszcze przed przybyciem zespołu ratownictwa medycznego. W wyposażeniu radiowozów najczęściej znajdują się rękawiczki jednorazowe, maseczka typu Pocket Mask lub maseczka foliowa do sztucznego oddychania, opatrunki indywidualne, opaska uciskowa (staża taktyczna), nożyczki ratownicze oraz folia NRC, zwana potocznie kocem termicznym.

Praktyczne umiejętności nabyte w trakcie szkolenia z kwalifikowanej pierwszej pomocy (KPP) z czasem ulegają zapomnieniu, jeśli nie

są systematycznie powtarzane. Dlatego tak ważne jest regularne uczestnictwo funkcjonariuszy w ćwiczeniach z zakresu ratownictwa medycznego – zarówno indywidualnych, jak i zespołowych. Istotnym elementem doskonalenia są również symulacje zdarzeń z udziałem wielu poszkodowanych oraz wspólne treningi z jednostkami Państwowej Straży Pożarnej i zespołami ratownictwa medycznego. Im większa liczba policjantów świadomych swoich kompetencji ratowniczych i pewnych w działaniu, tym większe szanse na skuteczne udzielenie pomocy jeszcze przed przyjazdem specjalistycznych służb.

Policjant jako pierwszy ratownik na miejscu zdarzenia odgrywa niezwykle istotną rolę w systemie reagowania na nagłe stany zagrożenia zdrowia i życia. Odpowiednie przygotowanie, znajomość procedur podstawowych czynności resuscytacyjnych, umiejętność obsługi sprzętu ratowniczego oraz zdecydowane i świadome działanie w sytuacjach stresowych mają realny wpływ na przeżywalność osób poszkodowanych. To właśnie dzięki szybkiej i profesjonalnej reakcji policjanta może stać się kluczowym ogniwem w łańcuchu przeżycia.

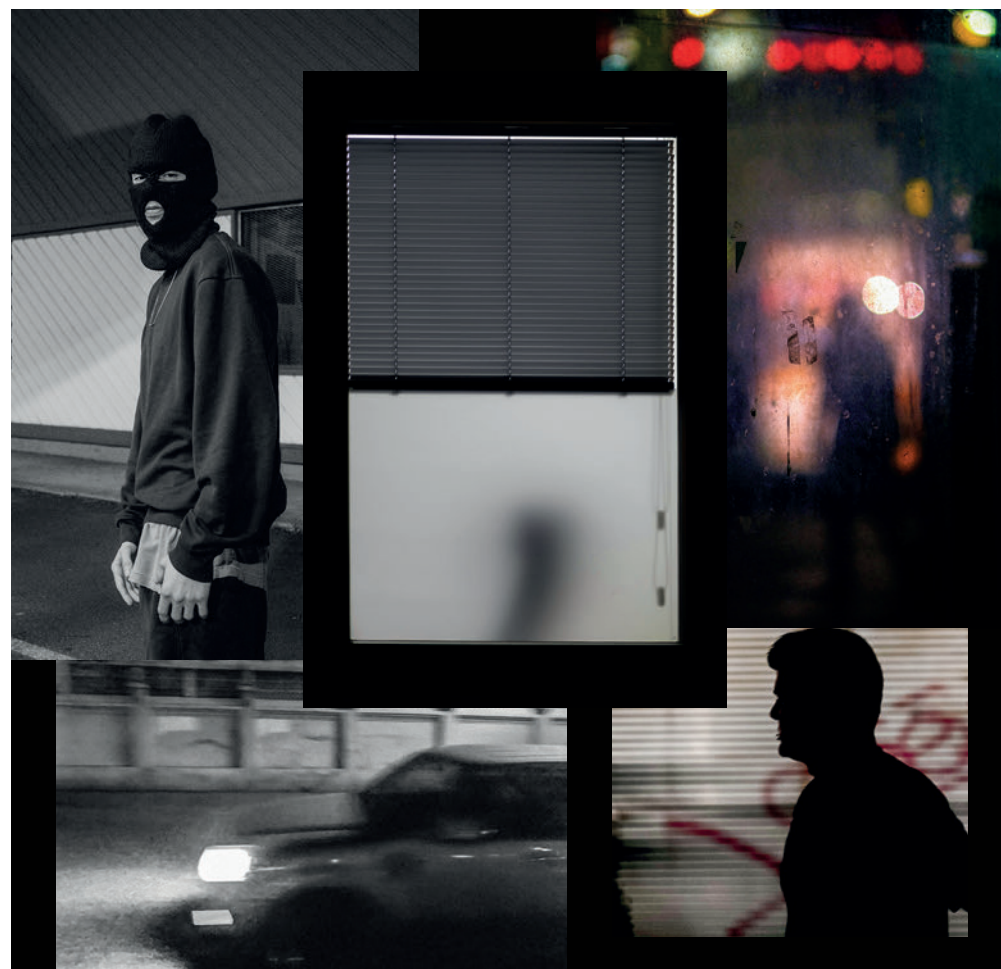
podkom. PRZEMYSŁAW CHEŁMIŃSKI
Wydział Kadr i Szkolenia KWP w Szczecinie



EGZEKUCJA

W CENTRUM MIASTA

DLA POLICJI BYŁA TO
SPRAWA DOŚĆ PROSTA POD
WZGLĘDEM WYKRYWCZYM,
SPRAWCY ZOSTALI
SZYBKO USTALENI
I ZATRZYMANI
NASTĘPNEGO DNIA.
DLA MIESZKAŃCÓW
WIELKOPOLSKIEGO PLESZEWY BYŁA
TO WSTRZĄSAJĄCA ZBRODNIA,
DOKONANA PRZEZ MŁODYCH LUDZI BEZ
ŻADNEGO POWODU. ALE NAJBARDZIEJ
WSTRZĄSAJĄCE BYŁO TO,
ŻE OJCIEC NAMÓWIŁ DO TEJ ZBRODNI
WŁASNEGO SYNA.



Niedziela 13 lutego 2022 r. Było senne niedzielne południe i w mieście właściwie nic się nie działo, gdy nagle dyżurny komendy powiatowej odebrał telefon. Informacja była elektryzująca – w samym centrum miasta, w siedzibie firmy zajmującej się handlem basenami ogrodowymi doszło do bandyckiego napadu, w wyniku którego jest trzech rannych. Zgłaszającym był Michał G., ofiara napadu, lokalny przedsiębiorca, współwłaściciel firmy.

Na miejsce zdarzenia natychmiast ruszył patrol policyjny i wezwana karetka pogotowia. W pomieszczeniu znaleziono pobitego Michała G. oraz dwóch ciężko rannych mężczyzn, jego współników. Akcja reanimacyjna nie pomogła i dwaj napadnięci zmarli, trzeci, Michał G., został zabrany do szpitala. Zeznał, że odbywało się właśnie spotkanie w sprawach bizneso-

wych, gdy nagle do pomieszczenia wtargnęli nieznani sprawcy i brutalnie zaatakowali jego i współników.

Obrażenia 41-letniego Michała G. okazały się niegroźne i jeszcze tego samego dnia opuścił szpital.

Cała pleszewska policja została postawiona w stan alarmowy. Była to niedziela, więc ściągnięto do pracy wszystkich funkcjonariuszy. Podczas gdy technicy zabezpieczali ślady na miejscu zbrodni, kryminalni zbierali informacje o ofiarach. Sprawdzono m.in. monitoring, z którego wynikało, że przed godziną 12.00 weszło tu pięciu mężczyzn, potem kolejno wchodzili trzej współnicy. Po pewnym czasie na monitoringu widać było, jak pięciu mężczyzn wychodzi z pomieszczenia, wsiada do zaparkowanego przed budynkiem samochodu i odjeżdża. Jednym z nich był syn ranego w wyniku napadu Michała G. Szybko ustalono też, że samochód marki BMW należał do jednego z zamordowanych współwłaścicieli firmy.

Samochód odnaleziono jeszcze tego samego popołudnia w pobliskim lesie. Natomiast Michał G. z pokrzywdzonego stał się podejrzanym i następnego dnia po napadzie został zatrzymany, podobnie jak jego 18-letni syn i czterech koledzy syna. Ślady zabezpieczone na miejscu zbrodni wkrótce potwierdziły ich udział.

Wszyscy byli wcześniej znani Policji, notowani za drobne występki, a najstarszy z zatrzymanych, 22-latek, był karany za prowadzenie samochodu pod wpływem narkotyków.

To była z premedytacją zaplanowana zbrodnia. Od jakiegoś czasu między współnikami narastały nieporozumienia dotyczące rozliczeń. Nie chcieli już współpracować z Michałem G., a on z kolei naciskał, aby to oni się wycofali i oddali mu swoje udziały, na co nie wyrażali zgody. Wtedy ukuł plan. Powiedział swojemu 18-letniemu synowi Wiktorowi, że ma kłopoty ze współnikami, że jest chory na raka i zostało mu niewiele życia, a chciałby go zabezpieczyć, przekazując mu firmę. Syn musi mu tylko pomóc w pozbyciu się współników.

Wiktor od razu wziął się do realizacji planu ojca. Namówił do współpracy czterech kolegów, ustalili dzień i sposób działania. Spotkali się w garażu kolegi, którego rodzice przebywali na wczasach, przygotowali kije bejsbolowe, metalowe rury i bagnet, a także łopaty i worki.

Pojechali do pobliskiego lasu i wybrali miejsce. Plan był prosty: mieli zabić, wywieźć zwłoki do lasu i je zakopać.

Zgodnie z ustaleniami Michał G. ściągnął współników do siedziby firmy na niedzielę w południe, licząc na to, że w mieście jest wtedy mały ruch i łatwiej będzie przeprowadzić cały plan w sposób niezauważony. Rano, przed akcją dostarczył synowi i jego kumplom narkotyki i alkohol, na odwagę. Tak „przygotowani” przyjechali do siedziby firmy kilkanaście minut przed godziną 12.00 i schowali się w łazience.

Kiedy trzej współnicy byli już w środku, wyskoczyli z ukrycia i zaatakowali. Bili mężczyzn kijami bejsbolowymi, metalowymi rurkami, dźgali ich wkrętakiem w okolice klatki piersiowej. Szczególnym okrucieństwem wykazał się Wiktor G., który jako jedyny z napastników zadawał ofiarom śmiertelne ciosy bagnetem. Jednemu z zaatakowanych poderżnął gardło, jak powiedział później w śledztwie – „żeby się nie męczył”. Zaatakowani mężczyźni nie mieli najmniejszych szans na obronę.

Inicjator tej zbrodni, Michał G., kazał zadać sobie kilka ciosów, które miały pozostawić obrażenia na ciele i upożorować, że on także został ofiarą. Potem napastnicy wyciągnęli z kieszeni jednego z leżących kluczyki od samochodu i odjechali jego bmw. Wcześniej planowali wprawdzie wywiezienie zwłok i zakopanie ich w lesie, ale w trakcie napadu zaczęli się kłócić i wreszcie uciekli z miejsca zdarzenia. Wpadli w panikę, postanowili pozbyć się samochodu i porzucili go w lesie.

Gdy odjechali, „ranny” Michał G. zadzwonił do komendy, zgłaszając, że on i jego współnicy zostali napadnięci w siedzibie firmy przez nieznanych sprawców.

Kilka miesięcy później przed Sądem Okręgowym w Kaliszu stanęli 41-letni Michał G., jego 18-letni syn Wiktor oraz czterech jego kolegów w wieku od 16 do 22 lat.

Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy i opowiedzieli przebieg zbrodni. Wyrok zapadł w czerwcu 2024 r.

Oskarżeni Michał G. i Wiktor G. oraz Jakub K. zostali skazani na dożywocie. Tobiasz G. usłyszał wyrok 25 lat więzienia, Jakub Rz. – 16 lat, a Wiktor O. – 15 lat więzienia. W uzasadnieniu wyroku sędzia podkreśliła, że młodzi ludzie wykazali się wyjątkową bezwzględnością i bezduszością, że nie mieli żadnego motywu – ani osobistego, ani finansowego, bo nikt im niczego nie obiecywał za pomoc w zabójstwie, a zbrodnia miała charakter egzekucji zaplanowanej przez Michała G.

ELŻBIETA SITEK

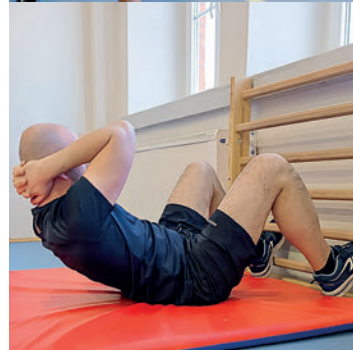
MNIEJ PRZESZKÓD, WIĘCEJ POTENCJAŁU

SPRAWNOŚĆ FIZYCZNA W POLICJI – FUNDAMENT SKUTECZNOŚCI

Sprawność fizyczna była i pozostaje jednym z najważniejszych filarów służby w Policji. Funkcjonariusz musi wykazywać się kondycją, siłą, wytrzymałością i dynamiką. Każdy z nas wie, że interwencje bywają różne, czasem liczą się szybkość i refleks lub utrzymanie stanu długotrwałego wysiłku, a czasem czysta siła, by skutecznie obezwładnić agresywnego sprawcę. Nowy test sprawności zmienia sposób oceny kandydatów, ale to nie oznacza, że funkcjonariusze Policji staną się mniej sprawni – wręcz przeciwnie.

SPRAWNOŚĆ TO NIE TYLKO SZYBKOŚĆ?

Nowy test sprawności zastępuje dotychczasowy tor przeszkód czterema osobnymi próbami, które wymagają różnorodnych zdolności motorycznych:



1. Rzut oburącz zza głowy do przodu piłką lekarską (3 kg) – sprawdza siłę i dynamikę mięśni obręczy barkowej oraz kończyn górnych.

ZASTOSOWANIE W SŁUŻBIE:

- podczas interwencji przy obezwładnianiu agresywnego sprawcy;
- podczas ewakuacji poszkodowanych;
- w pododdziałach zwartych, gdzie stabilność oraz skuteczność działań prewencyjnych w sytuacjach wymagających kontroli tłumu są wspomagane siłą górnych partii ciała.

2. Siady z leżenia na plecach w czasie 30 s – sprawdzają wytrzymałość mięśni brzucha (siłę stabilizacyjną) oraz zdolność do intensywnego wysiłku w krótkim czasie.

ZASTOSOWANIE W SŁUŻBIE:

- silne mięśnie tułowi pomagają w stabilizacji postawy, co jest ważne w trakcie interwencji, pościgów czy długotrwałego noszenia sprzętu;
- mocny „core” minimalizuje ryzyko kontuzji kręgosłupa.

Zmiana testu sprawności dla kandydatów do służby Policji wywołuje wiele dyskusji. Pojawiły się obawy, że nowe zasady mogą obniżyć poziom sprawności przyszłych policjantów. Czy rzeczywiście są podstawy, żeby tak sądzić? A może nowa formuła testu pozwala na bardziej złożoną selekcję, lepiej dostosowaną do realiów służby, które właśnie zaczynamy dostrzegać? Przyjrzyjmy się zmianom z perspektywy tych, którzy już pełnią służbę, a w przyszłości będą współpracować z osobami rekrutowanymi według nowych zasad.



3. Bieg ze zmianą kierunku – sprawdza zwinność, refleks i zdolność do adaptacji ruchu.

ZASTOSOWANIE W SŁUŻBIE:

- piesze pościgi często wymagają gwałtownych zmian kierunku, omijania przeszkód, a także natychmiastowej reakcji na sytuację, bez zaburzenia równowagi i tempa;
- interwencje w ciasnych pomieszczeniach (np. budynkach, klatkach schodowych, lokalach) wymagają błyskawicznej adaptacji oraz pełnej kontroli nad własnym ciałem.

4. Obieganie stojaków w czasie 90 s – sprawdza wytrzymałość kandydata.

ZASTOSOWANIE W SŁUŻBIE:

- pościgi oraz obezwładnianie osób zazwyczaj trwają dłużej niż kilka sekund; funkcjonariusz musi nie tylko utrzymać tempo pościgu i przeciwstawić się długotrwałemu oporowi, ale także zachować pełną gotowość do wykonania kolejnych czynności, dążąc do obezwładnienia sprawcy;
- niektóre sytuacje, takie jak ewakuacja rannych czy działania ratownicze (np. poszukiwania zaginionych osób w trudnym terenie), wymagają utrzymania wysokiej sprawności przez dłuższy czas.



Nowa formuła testu pozwala kandydatom o różnych predyspozycjach fizycznych wykazać się swoimi mocnymi stronami. Osoby dysponujące większą siłą i masą ciała, które wcześniej mogły mieć trudności z pokonaniem toru przeszkód, teraz mogą w pełni wykorzystać swój potencjał.

WIĘKSZA RÓŻNORODNOŚĆ TO WIĘKSZA SKUTECZNOŚĆ

Do tej pory test sprawności faworyzował osoby o szczupłej, lekkiej sylwetce i dobrej koordynacji ruchowej. Nowa formuła otwiera drzwi dla kandydatów, którzy mogą wnieść do formacji inne, równie ważne cechy.

- **Siła i masa ciała** – nie zawsze liczy się szybkość, często decydujące jest unieruchomienie agresywnego sprawcy.
- **Lepsza selekcja pod kątem specjalizacji** – różne wydziały wymagają różnych cech fizycznych.
- **Większa dostępność** – otwiera drogę do służby szerszemu gronu kandydatów, umożliwiając ocenę ich sprawności w sposób bardziej dostosowany do realnych wyzwań w służbie.

Skutkiem zmian nie będzie obniżenie poziomu sprawności funkcjonariuszy Policji, lecz stworzenie możliwości rekrutacji kandydatów o różnorodnych predyspozycjach. Policja potrzebuje zarówno dynamicznych i skoordynowanych funkcjonariuszy, jak i tych, którzy dominują siłą w starciu.

TEST TO DOPIERO POCZĄTEK

Warto spojrzeć na te zmiany z szerszej perspektywy. Test sprawności fizycznej to dopiero początek drogi do służby. Nawet najlepiej przygotowane próby pod kątem wymagań nie zagwarantują, że funkcjonariusz przez lata zachowa wysoką sprawność fizyczną. Zmiana testu powinna iść w parze z długofalową strategią rozwoju sprawności w Policji.

CO TO OZNACZA W PRAKTYCE?

Szkolenie podstawowe z naciskiem na sprawność

Brak toru przeszkód w teście nie oznacza, że te umiejętności przestają być istotne. Powinny pojawić się na etapie szkolenia podstawowego, podczas którego kursanci będą przygotowywani do realnych wyzwań służby. Można to osiągnąć przez:

- **większy nacisk na sprawność „interwencyjną”** – ćwiczenia uwzględniające techniki i taktyki interwencji, pościgi, obezwładnienia i działanie w dynamicznych sytuacjach;
- **ćwiczenia w pełnym umundurowaniu** – kursanci powinni nauczyć się podejmowania działań w sprzęcie, z którym będą pełnić codzienną służbę;
- **wprowadzenie przeszkód na etapie szkolenia podstawowego** – skoro test ich nie obejmuje, powinny pojawić się na etapie szkolenia.

Zwiększenie nacisku na sprawność w służbie

Zmiana testu sprawności to nie koniec wymagań wobec przyszłych funkcjonariuszy. Nowe podejście do sprawności może pozytywnie wpłynąć na proces rekrutacji, przyciągając kandydatów o różnych predyspozycjach fizycznych, co przełoży się na lepsze przygotowanie do służby. Nowy test sprawności nie jest zagrożeniem dla jakości rekrutacji, lecz zmianą podejścia do oceny kandydatów oraz do rzeczywistych wymagań w służbie. Otwiera drogę osobom o różnych predyspozycjach. Decydujące będzie jednak odpowiednie szkolenie po rekrutacji, ponieważ to ono zdecyduje, czy nowi policjanci sprostają wyzwaniom służby.

W mojej publikacji „Poradnik dla kandydatów do służby w Policji z zakresu testu sprawności fizycznej” znajdziesz więcej informacji na temat nowego testu.

zdj. autor

mł. asp. **HUBERT LEWANDOWSKI**
Wydział Kadr i Szkolenia KWP w Szczecinie

KRYPTOWALUTY W RĘKACH OSZUSTÓW



KRYPTOWALUTY MOŻNA PORÓWNAĆ DO PIENIĘDZY. SĄ LEGALNE, O ILE ICH WYKORZYSTANIE JEST LEGALNE. ZANIM JEDNAK ZDECYDUJEMY SIĘ NA INWESTYCJE W KRYPTOWALUTY, WARTO WIEDZIEĆ, ŻE OPRÓCZ EWENTUALNYCH ZYSKÓW WIĄŻE SIĘ TO Z ZAGROŻENIAMI I DUŻYM RYZYKIEM.

Kryptowaluta spełnia funkcję pieniądza. **Token** w dosłownym tłumaczeniu to symbol, który jest odpowiednikiem np. żetonu lub bonu – ma określoną wartość, ale sam nie jest walutą. **Blockchain** to publiczny rejestr wszystkich transakcji przeprowadzanych w ramach systemu danej kryptowaluty. Dzięki niemu z wielu źródeł można łatwo gromadzić, integrować i udostępniać dane transakcje. Kryptowaluta posiada swój własny blockchain, natomiast token korzysta z blockchainu danej waluty.

Każda kryptowaluta jest wirtualna, ale nie każda wirtualna waluta jest krypto. **Wirtualne waluty** to kryptowaluty oraz inne umowne jednostki dające się wymienić na zwykłe pieniądze, np. waluty w niektórych grach komputerowych. Przykłady kryptowalut: bitcoin (BTC), ethereum (ETH), moneta binance (BNB).

Bitcoin jest najpopularniejszą kryptowalutą, która umożliwia przelewy on-line bez pośredników – bez banków lub podmiotów przetwarzających płatności, w przeciwieństwie do walut emitowanych przez rządy (np. euro). Bitcoiny służą do

szybkiego, bezpiecznego i anonimowego przesyłania transakcji i można je kupić na giełdach kryptowalut.

Kryptowaluta nie jest kontrolowana przez scentralizowane instytucje, jest po prostu fragmentem kodu stworzonym przez oprogramowanie, w odróżnieniu od tradycyjnej waluty stworzonej przez rządy państwowe z monet lub papieru oraz kontrolowanej przez banki i rządy.

Handel kryptowalutami w Polsce jest legalny, ale podlega ścisłym regulacjom podatkowym. Każdy, kto sprzedaje kryptowaluty, musi rozliczyć z tego dochód (PIT). Nawet jeżeli w danym roku nie uzyskamy żadnych przychodów i poniesiemy jedynie koszty zakupu kryptowalut, to i tak musimy wykazać to w rozliczeniu podatkowym. Gdy planujemy zakup kryptowaluty, powinniśmy być świadomi nie tylko możliwych korzyści, ale także podatkowych obowiązków. Jeśli nie zgłosimy zakupu kryptowalut, to grozi nam odpowiedzialność karno-skarbowa. Sprawa może zakończyć się mandatem lub karą grzywny bądź też ograniczeniem albo pozbawieniem wolności. Wszystko to wygląda dość skomplikowanie i niestety takie właśnie jest. Dobrze byłoby zagłębić się w ten „świat krypto”, zanim podejmiemy decyzję o ewentualnej inwestycji.

JAK OSZUŚCI WYKORZYSTUJĄ KRYPTOWALUTY?

Inwestowanie w kryptowaluty niesie za sobą ryzyko. Wahania kursów wartości kryptowalut, dynamiczne, nagłe i ekstremalne zmiany cen związanych ze zmiennością rynku mogą spowodować utratę inwestycji.

Pamiętajmy, że inwestując w kryptowaluty, narażamy się też na oszustwa i ataki hackerskie. Przestępcy tworzą fałszywe kryptowalutowe platformy inwestycyjne i wykorzystują kryptowaluty w procederze prania pieniędzy.

Tak, jak cyberświat się rozwija, tak oszuści aktywni w sieci rozwijają i udoskonalają swoją przestępczą działalność, wykorzystując boty do manipulowania cenami kryptowalut. Oprogramowania wykonują powtarzalne, zautomatyzowane zadania w sieci w celu automatycznego kupowania i sprzedawania kryptowalut. Oszuści rozprzestrzeniają fałszywe wiadomości, a chcąc wypromować konkretne kryptowaluty, podają się w mediach społecznościowych za znane i wpływowe osoby.

Inną metodą na oszustwo jest telefonowanie do pokrzywdzonego. Przestępcy oferują szybki i duży zysk w obrocie kryptowalutą, bez większego wkładu własnego. Oszuści używają socjotechniki, czyli manipulują swoimi ofiarami tak, aby myślały, że będą inwestować w kryptowaluty. W wyniku manipulacji pokrzywdzony instaluje w swoim komputerze program umożliwiający oszustomu przejęcie sterowania urządzeniem (tzw. zdalny pulpit). W ten sposób sprawcy uzyskują dostęp do naszych danych, loginów, haseł oraz pieniędzy i mogą zdalnie dokonywać operacji na komputerach.

zdj. autor/ka

Perspektywa szybkiego zysku i możliwość dorobienia się niewielkim kosztem są kuszące i niestety często wygrywają

z rozsądkiem. Z reguły to sprawcy nawiązują łączność z ofiarą, wykorzystując popularne komunikatory, po wypełnieniu przez nią formularza kontaktowego. Dajemy się podejść, bo wierzymy w to, że skoro np. Robert Lewandowski zainwestował w kryptowaluty i opłaciło się ryzyko, to dlaczego nam ma się nie udać. A tak naprawdę to nie był Robert – jego wizerunkiem przestępcy posłużyli się do oszustwa, wykorzystując środowisko nielegalnych platform inwestycyjnych. To właśnie kolejny chwyt stosowany przez cyberoszustów. Wizerunek znanych i lubianych osób pomaga w nakłonieniu nas do podjęcia ryzyka oraz przekonaniu o wiarygodności inwestycji i możliwości osiągnięcia szybkich zysków.

Popularną metodą na oszustwo stała się również kampania SMS-owa i wiadomości rzekomo wysyłane przez giełdę Binance. Wiadomości zawierają informację, że ktoś z podejrzanego adresu IP zalogował się na nasze konto, i zachętę do kontaktu pod wskazany numer telefonu, aby nie stracić swoich środków. Oszuści z użyciem metod socjotechnicznych manipulują swoimi ofiarami podczas rozmowy, aby wyludzić dane logowania na konto i w konsekwencji przejąć zgromadzone tam środki.

Musimy być czujni, ostrożni i świadomi zagrożenia, bo przestępcy stale doskonalą swoje metody oszustw. Jeśli otrzymamy wiadomość i mamy wątpliwość co do jej treści, powinniśmy zastosować zasadę ograniczonego zaufania i zweryfikować wiarygodność wiadomości. Można to zrobić, wchodząc na stronę usługodawcy i tam wyszukać potrzebne informacje bądź znaleźć numer kontaktowy i zadzwonić albo zalogować się do aplikacji. Jeśli z naszym kontem dzieje się coś niepokojącego, to tak możemy to sprawdzić. I co ważne – nie podejmujemy decyzji pod wpływem emocji. Pamiętajmy, że oferta szybkiego i dużego zysku może być próbą oszustwa, dlatego zawsze powinna wzbudzić naszą czujność.

A CO NA TO POLICJA?

Policjanci Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości na co dzień zwalczają m.in. oszustwa inwestycyjne, ale też ostrzegają i uświadamiają o zagrożeniu, realizując różnego rodzaju kampanie, w których biorą udział inne jednostki i instytucje, takie jak banki czy NASK. Wyniki działań i realizacji, podczas których rozbijane są całe grupy przestępcze, można znaleźć na stronie CBZC <https://cbzc.policja.gov.pl/>, ale też w prowadzonych przez biuro social mediach.

Prowadzone przez biuro działania często są wieloetapowe i wymagają precyzyjnego działania oraz skrupulatnej analizy operacyjnej, co sprawia, że takie realizacje bywają długoterminowe. Pokazują jednocześnie, że oszuści nie mogą spać spokojnie, bo nie wiadomo, kiedy policjanci zapukają do ich drzwi.



Więcej dowiesz się, skanując QR kod





PRZEWODNIK PSA SŁUŻBOWEGO – SŁUŻBA PEŁNA WYZWAŃ I SATYSFAKCJI

**Jak zaczęła się Pani przygoda z Policją?
I dlaczego wybrała Pani specjalizację
przewodnika psa służbowego?**

Przypadek. Byłam na etapie przygotowań do innej formacji, kiedy usłyszałam od kogoś: „Z takimi tatuażami do Policji by cię nie przyjęli”. To zdanie zadziałało na mnie jak wyzwanie. Są trzy wydziały, w których widziałam się w służbie – psy, narkotyki, poszukiwania. Po zakończeniu szkolenia podstawowego poszłam do mojego przełożonego z pytaniem, czy może mnie skierować do służby w wydziale, który posiada psy służbowe.

**Jakie szkolenia musi przejść pies służbowy
i jak długo trwa jego przygotowanie do służby?**
Czas szkolenia jest uzależniony od specjalizacji, w jakiej dany pies ma pracować. Pobyt psa w Zakładzie Kynologii Policyjnej w Sułkowicach trwa ok. 4–6 miesięcy. Wyjątkiem jest szkolenie mantrailingowe (opierające się na wykorzystaniu naturalnych zdolności psa, polegających na pracy tzw. górnym wiatrem – przyp. red.), które trwa dwa i pół roku.

**Jakie zadania wykonuje pies policyjny
i w jakich sytuacjach jest wykorzystywany?**

Psy patrolowo-tropiące są najliczniejszą grupą psów w polskiej Policji. Wspierają codzienną służbę patrolową, pomagają nam zapewnić bezpieczeństwo w trakcie zgromadzeń publicznych, imprez masowych, ale również są ważnym elementem poszukiwań osób zaginionych czy sprawców, którzy zbiegli z miejsca zdarzenia. Inaczej wyglądają zadania psów, które są wyszkolone do detekcji zapachu jednej kategorii. Ich zakres działań jest co prawda mniejszy, jednak również ważny. Psy do wykrywania zapachu narkotyków są niezastąpione przy przeszukiwaniu pomieszczeń czy też pojazdów. Czworonogi do wyszukiwania zapachów materiałów wybuchowych zyskują coraz większe uznanie w SPKP, ale również w służbie prewencyjnej, gdzie są wykorzystywane przy zabezpieczeniach zgromadzeń czy wizytacji VIP-ów.



**Czy da się
pogodzić pasję
do zwierząt
z wymagającą
dyspozycyjnością
służbą? Tak!
Przewodnicy
psów służbowych
codziennie
pracują ze swoimi
czworonożnymi
partnerami,
dbając
o bezpieczeństwo
obywateli.**

**z sierż. ALEKSANDRĄ
JURKOWSKĄ,**
przewodnikiem psa
służbowego z Komendy
Miejskiej Policji
w Olsztynie,
rozmawia
**mł. asp. Karolina
Hrynkiewicz**

**Jakie cechy powinien mieć
dobry przewodnik psa
służbowego?**
Powinien być cierpliwy i skory do poszerzania swojej wiedzy. To połowa sukcesu, reszta to czas, który trzeba poświęcić zwierzęciu.

**Jak buduje się więź między przewodnikiem
a psem?**

Niezależnie od tego, czy to służbowy, czy prywatny, do zbudowania więzi są potrzebne czas i zaufanie. Karmienie z ręki, wspólna zabawa to droga, którą przechodzi każdy przewodnik z nowym psem służbowym. Nie zapominajmy, że takie psy czują i przywiązują się do swojego człowieka tak samo jak inne.

**Czy każdego psa można przygotować
do służby w Policji?**

Nie, przygotowanie psa do służby rozpoczyna się już u hodowcy. Każdy pies przed rozpoczęciem szkolenia przechodzi wymagający dobór, podczas którego są sprawdzane jego predyspozycje psychiczne i fizyczne. Jeśli pies nie spełnia określonych wymogów, nie zostanie przyjęty do służby.

Jakie rasy są najczęściej wykorzystywane?

W polskiej Policji najczęściej możemy spotkać owczarki niemieckie, belgijskie oraz holenderskie. Jednak niech nie zdziwi was widok psa rasy polski spaniel w policyjnych szelkach, ponieważ w niektórych specjalizacjach są dopuszczane również takie rasy.

**Czy po zakończeniu służby pies zostaje
z przewodnikiem?**

Jak najbardziej może zostać pod opieką swojego dotychczasowego przewodnika, co więcej od końca 2021 r. zwierzę otrzymuje swoją emeryturę w postaci karmy i dożywotniej opieki weterynaryjnej.

**Co poradziłaby Pani osobom, które chciałyby
zostać przewodnikami psów policyjnych?**

Wszystko zaczyna się od marzeń. Róbcie swoje i idźcie dalej, niezależnie od tego, czy chcecie zostać przewodnikiem, antyterrorystą, czy służyć w oddziałach prewencji Policji.

**Czy po całym dniu pracy z psem w służbie
ma Pani jeszcze czas i ochotę na kontakt ze
zwierzętami w domu?**

W służbie pracujemy, pies sporą część czasu spędza w radiowozie, w domu się bawimy. W służbie patroluje z Lego miasto, w domu wygłupiam się z Sisiu (Lego i Sisiu to ten sam pies). Dobrym zwyczajem jest oddzielić służbę od czasu wolnego i tak jak my potrzebujemy odetchnąć po ciężkiej służbie, tak samo nasz przyjaciel.

**Jak najchętniej spędza Pani wolny czas, aby
odpocząć od wymagającej pracy?**

Czas wolny – pięknie brzmi. Mam go zdecydowanie za mało – przeznaczam na łódkę i nurkowanie. Pięć razy w tygodniu trenuję, czasami wstaję o 3.00, żeby zrobić trening przed dwunastogodzinną służbą, bo po niej jest czas dla rodziny. Dużo wolnego czasu poświęcam na szkolenia, działam również charytatywnie, odwiedzając dzieciaki w placówkach opiekuńczych i na oddziałach onkologicznych.

**Co na to wszystko Pani bliscy, którym też
trzeba poświęcić swój czas?**

Moja lepsza połówka daje mi największe wsparcie. Sam przepracował w Policji 26 lat, więc chyba nikt inny nie zrozumie mnie lepiej, kiedy po ciężkim dniu poproszę tylko o chwilę ciszy.

Dziękuję za rozmowę.

zdj. z archiwum sierż. Aleksandry Jurkowskiej



MSZA OSTASZKOWSKA

W 85. rocznicę zbrodni katyńskiej, 4 kwietnia 2025 r. w katedrze polowej Wojska Polskiego w Warszawie, po raz trzeci, odbyła się msza ostaszkowska – za policjantów II RP.

Data 4 kwietnia jest dla środowiska policyjnego ważna, ponieważ 85 lat temu, tego dnia z rozkazu najwyższych władz ZSRR rozpoczęła się likwidacja obozu w Ostaszkowie, w wyniku której w zbrodniczy sposób zamordowano ponad 6 tys. funkcjonariuszy II Rzeczypospolitej Polskiej – Policji Państwowej i Policji Województwa Śląskiego, Żandarmerii Wojskowej, Straży Więziennej i Straży Pożarnej.

Organizatorem i gospodarzem uroczystości była Małgorzata Włoddek – wiceprezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. z siedzibą w Katowicach. Wśród zaproszonych gości byli obecni przedstawiciele prezydenta RP, prezesa Rady Ministrów RP, ministra spraw wewnętrznych i administracji, delegacje Urzędu ds. Kombatan-tów i Osób Represjonowanych, Instytutu Pamięci Narodowej oraz Stowarzyszenia Opieki nad Grobami Policjantów na Wschodzie.

W mszy uczestniczyli licznie przedstawiciele środowiska policyjnego z Komendy Głównej Policji, Komendy Stołecznej Policji, Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA” oraz Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Msza ostaszkowska zgromadziła przedstawicieli służb mundurowych. Obecni byli również potomkowie funkcjonariuszy Policji Państwowej, zamordowanych i pochowanych „na nieludzkiej ziemi” w masowych grobach.

Mszę celebrował ks. ppłk Karol Skopiński, proboszcz katedry polowej Wojska Polskiego, w koncelebrze z kapelanami służb mundurowych. Poczty sztandarowe zostały wystawione przez Komendę Główną Policji, Centralny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji „BOA”, Komendę Stołeczną Policji, Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Oddział Specjalny Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim oraz Izbę Administracji Skarbowej. Po mszy uczestnicy liturgii złożyli wieńce i wiązanki.

W 85. rocznicę zbrodni katyńskiej Sejm RP podjął 24 lipca 2024 r. uchwałę ustanawiającą rok 2025 Rokiem Polskich Bohaterów z Katynia, Charkowa, Miednoje, Bykowni i innych miejsc.

Wiosną 1940 r. sowieckie NKWD rozstrzelało niemal 22 tys. polskich jeńców wojennych (w tym prawie 15 tys. oficerów Wojska Polskiego i Policji Państwowej). Wcześniej byli więzieni w obozach specjalnych NKWD – Kozielsku, Ostaszkowie, Starobielsku oraz w więzieniach i obozach NKWD na terenie Zachodniej Białorusi i Ukrainy. Podczas mszy ostaszkowskiej podkreślano niezłomną odwagę i poświęcenie polskich oficerów, którzy ponieśli najwyższą cenę w obronie wyznawanych wartości.

I ZABELA PAJDAŁA

zdj. autorka

PRZEDWOJENNA KYNOLOGIA POLICYJNA ODKRYTA NA NOWO



Pies policyjny podczas szkolenia przeciwgazowego

Ponadstuletnia historia kynologii policyjnej wciąż posiada nieodkryte karty dotyczące organizacji kolejnych ośrodków szkolenia psów w II RP oraz wykorzystania zwierząt do celów służbowych. W publikacji pt. *Podwaliny polskiej kynologii policyjnej 1919–1939. Działalność służbowa podinsp. Alojzego Grimma* po raz pierwszy od czasu II wojny światowej podjęto trud zbadania tego obszaru w tak szerokim ujęciu. W literaturze przedmiotu wciąż brak kompleksowych opracowań podejmujących historyczne aspekty tej gałęzi sztuki policyjnej.

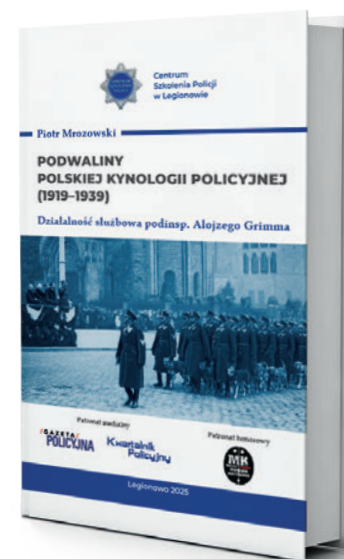
Podinsp. Alojzy Grimm, kierownik kolejnych trzech zakładów tresury psów służbowych w Policji Państwowej, pasjonat, wizjoner, szkoleniowiec, autor książek, sędzia kynologiczny i propagator idei wykorzystania potencjału zwierząt do celów służbowych, jest postacią ze wszech miar godną uwagi. Tym bardziej że jego działania przypadły w trudnych czasach kształtowania się odbudowywanego po Wielkiej Wojnie państwa, a problemy finansowe i organizacyjne towarzyszyły jego aktywności przez cały okres trwania II RP.

W myśl dokumentów przedstawianych w książce Alojzy Grimm jest bezpośrednio odpowiedzialny za przygotowanie wszelkiego rodzaju instrukcji dotyczących używania i utrzymania zwierząt służbowych: *Instrukcji o zastosowaniu psów towarzyszy w służbie zapobiegawczej P.P.*, *Instrukcji oceny przydatności psów służbowych* i *Instrukcji*

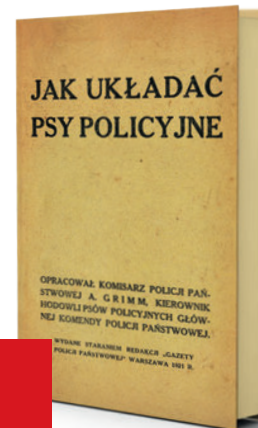
Na zbadanie tego okresu pozwolił wirtualny dostęp do skanów setek dokumentów będących w zasobie Archiwum Akt Nowych w Warszawie i udostępnionych na stronie <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/>, a także w systemie dostępu <https://academica.edu.pl/>. Dzięki tym dokumentom udało się odtworzyć rozwój kynologii policyjnej od 1919 r. do 1939 r. oraz prześledzić działalność służbową podinsp. Alojzego Grimma. Drugą bazą źródłową do publikacji okazał się zasób zachowanych policyjnych gazet przedwojennych: „Na Posterunku”, „Tajny Detektyw”, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” oraz ilustrowany miesięcznik poświęcony życiu psa „Mój Pies”. Podczas przeprowadzonej kwerendy ważne okazały się również rozkazy Komendanta Głównego Policji Państwowej z lat 1919–1939 znajdujące się w zasobie Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

PRZEDWOJENNI KYNOLODZY POLICYJNI

Alojzy Grimm, podobnie jak inni kynolodzy policyjni tego okresu (Wiktor Ludwikowski¹, Tadeusz Fitz, Leon Przygoda, Władysław Furmanek), to postać w dużej mierze zapomniana. W publikacji przybliżono ich losy i udział w budowaniu podstaw kompleksowego szkolenia przewodników psów służbowych w formacji policyjnej oraz systemowego użycia zwierząt służbowych.



PIOTR MROZOWSKI,
Podwaliny polskiej kynologii policyjnej 1919–1939. Działalność służbowa podinsp. Alojzego Grimma, Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, Legionowo 2025, s. 284.



Książki wydane przez Alojzego Grimma stanowiące podręczniki dla przewodników psów służbowych, A. Gorzałczyńska-Mróż, *Początki nowoczesnego systemu szkolenia przewodników i tresury psów służbowych w Polsce*, „Kwartalnik Policyjny” 2019, nr 1–2, s. 34–44, <https://kwartalnik.csp.edu.pl/kp/archiwum-1/2019/1-22019/4270>, *Początki nowoczesnego systemu szkolenia przewodników i tresury psów służbowych w Polsce* [dostęp: 5.03.2025 r.].

wykonawczej, opracowanie *Podręcznika wychowu, pielęgnacji, przysposobienia szkolenia i zastosowania psa towarzysza*. Dziś te instrukcje wydają się nam dokumentami o *stricte* historycznym znaczeniu, jednak treść wielu z nich, np. *Instrukcji oceny przydatności psów służbowych*, ma w pewien sposób odzwierciedlenie we współczesnych przepisach resortowych, tj. zarządzeniu nr 91 Komendanta Głównego Policji z 4 października 2022 r. w sprawie metod i form wykonywania zadań z użyciem psów służbowych w Policji (Dz. Urz. KGP poz. 225).

Grimm to organizator i propagator zapomnianych już dziś przedsięwzięć określanych w dokumentach jako „Akcja psów towarzyszy”. W ramach jego działań około 1000 funkcjonariuszy PP podjęło się trudu przysposobienia i szkolenia prywatnych psów przewidzianych do realizacji zadań służbowych. Wszystko po to, by wypełnić lukę i zachować pogłowie psów służbowych w stanie używalności w sytuacji braku kursów stacjonarnych (brak prowadzenia regularnych kursów od 1934 r.) i dużych problemów budżetowych. Policjanci ci szkolili swoje własne psy na podstawie wskazówek zawartych w jego książce pt. *Pies towarzysz*².

Alojzy Grimm to również autor popularnych w latach 20. podręczników wychowania i szkolenia psów, a także autor kilkunastu artykułów w czasopiśmie. Jego książki, mimo upływu ponad 100 lat od ich wydania, w dużej mierze pozostają aktualne i dotyczą wielu problemów współczesnej kynologii policyjnej, takich jak np. pozytywnego szkolenia zwierząt, bezpieczeństwa pracy ze zwierzęciem, taktyki

działania na miejscu zdarzenia, w tym również spraw dotyczących występowania przed sądem jako świadek.

STRUKTURA KSIĄŻKI

Publikacja zawiera 284 strony, 158 fotografii oraz ponad 700 przypisów odnoszących się głównie do dokumentów z Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Sama bibliografia obejmuje ponad 100 pozycji. Aktywne linki zawarte w książce pozwalają na samodzielne obejrzenie oryginalnych dokumentów źródłowych.

W książce znajdziemy rozdział opisujący działalność służbową głównego bohatera książki. Kolejne rozdziały opisują budowę systemu doboru zwierząt do służby, szkolenia przewodników psów służbowych oraz organizację systemu pełnienia służby z psem w Policji Państwowej. Dodatkowy rozdział dotyczy nietypowych rozwiązań i nowatorskich pomysłów, które udało się odkryć podczas prowadzonej kwerendy. Część z nich przetrwała do czasów współczesnych w zmodyfikowanej formie, część pozostała jednak niezrealizowana.

Wydanie książki zbiega się z 85. rocznicą zbrodni katyńskiej, co w kontekście losów Alojzego Grimma, Leona Przygody i Władysława Furmanka – więźniów obozu w Ostaszkowie i ofiar zbiorowego mordu w Kalinie (dawnej Twer) nabiera szczególnego znaczenia i stanowi ich upamiętnienie. Honorowego patronatu książce udzieliło Muzeum Katyńskie – Oddział Martyrologiczny Muzeum Wojska Polskiego.

podkom. PIOTR MROZOWSKI

wykładowca Zakładu Kynologii Policyjnej
Centrum Szkolenia Policji w Legionowie

podkom. PIOTR MROZOWSKI – jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. Służbę w Policji rozpoczął w 2007 r. Od początku służby związany z pionem prewencji i kynologią policyjną – przewodnik dwóch psów służbowych w latach 2008–2014 w Komendzie Powiatowej Policji w Zambrowie (woj. podlaskie). Obecnie wykładowca Zakładu Kynologii Policyjnej Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. Autor i współautor artykułów w „Kwartalniku Policyjnym” dotyczących historii i współczesnej kynologii policyjnej.

BIBLIOGRAFIA

¹ P. Mrozowski, Wiktor Ludwikowski. *Zapomniany protoplasta kynologii policyjnej*, „Kwartalnik Policyjny” 2023, nr 3–4, s. 51–54, <https://kwartalnik.csp.edu.pl/kp/archiwum-1/2023/kwartalnik-policyjny-nr-3-4202/5581,Wiktor-Ludwikowski>

Zapomniany-protoplasta-kynologii-policyjnej.html [dostęp: 3.03.2025 r.].

² P. Mrozowski, *Z kart historii kynologii policyjnej. Akcja psów towarzyszy w Policji Państwowej*, „Kwartalnik Policyjny” 2024,

nr 1, s. 70–72, <https://kwartalnik.csp.edu.pl/kp/archiwum-1/2024/kwartalnik-policyjny-nr-12024/5752,Z-kart-historii-kynologii-policyjnej-Akcja-psow-towarzyszy-w-Policji-Panstwowej.html> [dostęp: 3.03.2025 r.].

POLICYJNE KALENDARIUM

90 LAT TEMU
KWIECIEŃ 1935

W 15. numerze z 7 kwietnia 1935 r. gazety „Na Posterunku” dowiadujemy się, że: „Dnia 3 kwietnia r.b. otwarty został w Szkole oficerskiej w Warszawie normalny kurs dla szeregowych P.P. – kobiet, na który powołano 50 nowoprzyjętych policjantek i 10 pozostających w służbie”. Był to już trzeci kurs dla kobiet policjantek. Przypomnijmy, że pierwszy odbył się w 1925 r., a drugi w 1929 r. „Otwarcia kursu dokonał naczelnik wydziału wyszkolenia Komendy Głównej insp. Horodyski w obecności naczelnika Centrali Śledczej insp. Sitkowskiego oraz wykładowców. [...] Kurs trwać będzie 3 i pół miesiąca, poczem frekwentantki odbędą jednomiesięczną praktykę w Urzędzie Śledczym m.st. Warszawy, zanim otrzymają właściwe przydziały”. W tym samym artykule jest prezentowany w dużym skrócie program szkolenia. „Program kursu obejmuje: prawo karne (60 godz.), prawo państwowe i administr. (40 godz.), instrukcję służbową (40), przepisy biurowe (3), medycynę kryminalną, higienę i ratownictwo (25), stronnictwa polityczne i ruch zawodowy (20), naukę o broni i wyszkolenie strzeleckie (20), musztrę i ćwic. sprawności fiz. (20), służbę śledczą (120), naukę o Polsce współczesnej (10), obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową (8), walkę z prostytutką (25), walkę z pornografią (4), psychopatologię (7), choroby weneryczne (8), walkę z alkoholizmem (4), walkę z handlem narkotykami (6), prawodawstwo w zakresie przestępców nieletnich (15), opiekę nad więźniami (3), emigrację (12), opiekę społeczną (15), ochronę pracy kobiet i małoletnich (5), ruch kobiecy w Polsce i zagranicą (4)”.

KAROL KARASIEWICZ

Wydział Edukacji Historycznej
Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP
Więcej informacji historycznych
znajdziesz na stronie:
www.hit.policja.gov.pl

40 LAT TEMU
KWIECIEŃ 1985

Przygotowując kwietniowe kalendarium, zaglądaliśmy do kwietniowych numerów organu prasowego MO, ZOMO i ORMO „W Służbie Narodu”, aby sprawdzić, czy i w nich znajdziemy artykuł lub notkę, które byłyby związane z kobietami w mundurowych służbach porządkowych. W 14. numerze w „Służbie Narodu” z 7 kwietnia 1985 r. natrafiłszy na artykuł, „Ciągłe w ruchu” autorstwa Tadeusza Noszczyńskiego.

Autor przybliżył nam sylwetkę st. sierż. Romany Bielus. „St. sierż. Romana Bielus jest sekretarką i maszynistką w Wydziale Łączności WUSW [Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych] w Wałbrzychu”. Z artykułu dowiadujemy się, że bohaterka artykułu jest też zaangażowana społecznie – praktycznie od początku swojej służby w 1970 r. zaczęła działać w lokalnym Kole Rodzin Milicyjnych. „Jej społeczna działalność nie kończy się na kaeremie, gdzie pełni funkcję członka Zespołu Wojewódzkiego ds. KRM. Jest również członkiem plenum zarządu zakładowego ZSMP [Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej] w WUSW”. Bohaterka artykułu sama przyznaje, że KRM jest lepiej zorganizowane i przedsiębiorcze niż młodzieżówka. „To dzięki nim właśnie już do tradycji należą uroczyste nadania imion dzieciom milicjantów w USC [Urzędzie Stanu Cywilnego], pasowania na młodzika odbywające się regularnie co dwa lata w Ratuszu, a także imprezy mikołajkowe, wycieczki, w których biorą udział również emeryci, zabawy etc.”.

Romana Bielus silnie zaangażowana w sprawy społeczne, wspólnie z koleżankami organizuje zabawy dla dzieci i dla dorosłych, zbiórki dla potrzebujących, paczki dla dzieci. Nie zapomina o swojej rodzinie, choć często trudno jest czasowo to ze sobą pogodzić. „Na szczęście jest taka instytucja – uśmiecha się Romana – która nazywa się babcia”. Niemniej „[...] wokół Romany dzieje się wiele, że wciąż jest w ruchu, coś załatwia, z kimś się targuje, kogoś do czegoś namawia”. Autor artykułu, opisując postać st. sierż. Romany Bielus, stwierdza: „Dobrze byłoby więc, gdyby członkowie innych organizacji społecznych wzięli przykład ze swoich koleżanek”.

Numer 15. organu prasowego MO, ZOMO i ORMO „W Służbie Narodu” z 14 kwietnia 1985 r. był numerem jubileuszowym. Zespół redakcyjny obchodził 40 lat pracy. Stronę tytułową numeru zdobi kolaż o żartobliwym charakterze ze zdjęciami pracowników redakcji. Kolejne strony wypełniają życzenia długich lat pomyślności, sukcesów oraz podziękowania za dotychczasową pracę składane przez członków wyższej rangi z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Milicji Obywatelskiej, ważniejszych członków Partii (PZPR), ZBoWiD-u. Wszyscy podkreślają ważną rolę „W Służbie Narodu” w walce o utrwalenie władzy ludowej, w walce z przestępczością, ale także bycie piewą życia i pracy codziennej zwykłych funkcjonariuszy i ich rodzin.

20 LAT TEMU
KWIECIEŃ 2005

Po dwumiesięcznej przerwie technicznej został wydany pierwszy numer odświeżonego periodyku policyjnego – „Policja 997”, w formie miesięcznika.

Redaktor naczelny, a jednocześnie rzecznik prasowy KGP, Paweł Biedziak, w swoim słowie wstępu zwraca uwagę na to że: „Przygotowanie pierwszego numeru nowego miesięcznika «Policja 997» zbiegło się z odejściem Jana Pawła II”. Wspomina go jako postać, która „zmieniła nasze serca. Zmieniła świat. [...] Uczył nas, jak ważny w życiu społecznym jest dialog”.

Paweł Biedziak zaznacza, że „tworząc miesięcznik, w którym chcemy zajmować się Policją, będziemy o tym pamiętali” i zaprasza do wspólnej rozmowy, zadając wiele ważnych pytań. A o to niektóre z nich: „Jaka ma być Policja? Scentralizowana, odseparowana od samorządu, przez to bezpiecznie oddalona od lokalnych układów, czy też może zarządzana przez burmistrzów, prezydentów lub starostów, a przez to bardziej otwarta na społeczne oczekiwania? Kim powinni być policjanci? Jak prowadzić ich dobór i jak ich kształcić? Jacy powinni być przełożeni, aby Policja była nie tyle sprawnie zarządzana, ale także tworzyła klimat sprzyjający osobistemu rozwojowi zatrudnionych?”. Redaktor naczelny podsumowuje: „Punktem wyjścia dla każdego pytania powinna stać się dojrzała rozmowa”, podkreślając udział miesięcznika w takiej rozmowie. Najważniejsze jest, aby rozmawiać i wzajemnie się słuchać.

Motywy przewodnim tego wydania miesięcznika „Policja 997” jest dyskusja, czy likwidować, czy pozostawić Komendę Główną Policji. W dziale „Prowokacje” śledzimy dyskusję między publicystami. Za likwidacją opowiadał się publicysta i komentator „Faktu” Łukasz Warzecha, który twierdził: „Wiele instytucji istnieje siłą rozpędu, choć do niczego nie są potrzebne, a wręcz przeszkadzają. Tak właśnie jest z Komendą Główną Policji”. Dziennikarka „Rzeczpospolitej” Anna Marszałek odpowiada: „Stutysieczna służba musi być dowodzona. Hierarchiczna struktura powinna mieć szczybel centralny”. Na kolejnych stronach możemy zapoznać się z opiniami osób związanych z polityką: Ryszardem Kaliszem z Lewicy, ówczesnym ministrem spraw wewnętrznych i administracji, Markiem Biernackim z Platformy Obywatelskiej, ministrem spraw wewnętrznych i administracji w latach 1999–2001 oraz Ludwikiem Dornem, przewodniczącym Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości. Uzupełnieniem dyskusji są słowa innego publicysty, Stanisława Podemskiego z „Polityki” oraz osób związanych zawodowo z Policją. Zdania były podzielone, ale czytając te wypowiedzi, można zauważyć przeważającą opinię, że Komenda Główna Policji powinna istnieć, ponieważ jej czynności mają wpływ na funkcjonowanie Policji na niższych szczeblach w strukturach formacji porządkowej.



UPRAWNIENIA POLICJI W ZAKRESIE ZATRZYMANIA I DOPROWADZENIA

Zgodnie z treścią art. 15 ust. 1 pkt 2 ustawy o Policji policjanci, wykonując czynności, o których mowa w art. 14, mają prawo zatrzymywania osób w trybie i przypadkach określonych w przepisach Kodeksu postępowania karnego i innych ustaw. Czynności te możemy podzielić na wykonywane w ramach własnych kompetencji Policji jako organu ścigania (art. 14 ust. 1) oraz wykonywane na polecenie sądu, prokuratora, organów administracji państwowej i samorządu terytorialnego jako czynności zlecone (art. 14 ust. 2).

Ustawodawca, w związku z treścią art. 15 ust. 1 pkt 2 ustawy o Policji i odniesieniu do przepisów postępowania karnego i innych ustaw (np. Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, Kodeksu postępowania cywilnego, Kodeksu karnego wykonawczego) wprowadził szczególne rodzaje zatrzymania.

ZATRZYMANIE PREWENCYJNE

Jednym z nich jest określone w art. 15 ust. 1 pkt 3 ustawy o Policji zatrzymywanie osób stwarzających w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla mienia. Sytuacja bezpośredniego zagrożenia nie oznacza popełnienia wykroczenia czy przestępstwa. Wręcz przeciwnie – wskazany przepis odnosi się do takich zdarzeń, które nie wyczerpują znamion przestępstwa lub wykroczenia, a mimo to zagrażają w sposób bezpośredni życiu lub zdrowiu ludzkiemu, a także mieniu. Mogą być to zachowania polegające na biciu agresywnym, przemieszczaniu się z niebezpiecznym narzędziem. Do takich sytuacji należy także świadome i celowe pozostawianie poza izolacją w przypadku zachorowania na chorobę zakaźną. Niewątpliwie przepis ten będzie miał zastosowanie wobec osób awanturujących się i nietrzeźwych.

Powyższy wniosek należy wywieść z zasady niekonkurencyjności norm prawnych. Skoro art. 15 ust. 1 pkt 2 ustawy o Policji reguluje zatrzymywanie osób w trybie i przypadkach określonych w przepisach Kodeksu postępowania karnego i innych ustaw, to pkt 3 tego przepisu musi się odnosić do innych podstaw faktycznych. Przy czym należy podkreślić, że zatrzymanie osoby może być zastosowane tylko wówczas, gdy inne środki okazały się bezcelowe lub nieskuteczne (art. 15 ust. 3 ustawy). W razie uzasadnionej potrzeby osobę zatrzymaną należy niezwłocznie poddać badaniu lekarskiemu lub udzielić jej pierwszej pomocy medycznej. Osoba taka może zostać umieszczona w pomieszczeniu jednostki organizacyjnej Policji lub pomieszczeniu jednostki organizacyjnej Straży Granicznej przeznaczonym dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych do wytrzeźwienia.

Osobie zatrzymanej na podstawie ust. 1 pkt 3 przysługują uprawnienia przewidziane w kpk dla osoby zatrzymanej. Ponadto może być ona okazywana, fotografowana lub daktyloskopowana tylko wtedy, gdy jej tożsamości nie można ustalić w inny sposób. Trzeba wyraźnie i jednoznacznie podkreślić, iż przypadek,

o którym mowa w art. 15 ust. 1 pkt 3 ustawy, nie jest tożsamy z przypadkiem uregulowanym w pkt 2. Dotyczy on sytuacji, w których nie ma podstaw do zastosowania rozwiązań przewidzianych w przepisach Kodeksu postępowania karnego lub innych ustaw. Stosunek tych dwóch uregulowań można określić jako wyłączający, wzajemnie wykluczający. Innymi słowy, jeśli istnieją podstawy do zatrzymania w trybie kpk lub innych ustaw, nie jest prawnie dopuszczalne uznanie, że zatrzymanie następuje ze względu na stwarzanie w sposób oczywisty bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla mienia.

Z uwagi na fakt, że dochodzi do pozbawienia wolności i swobody przemieszczania osoby, przysługują jej takie same uprawnienia, jakie kpk przewiduje dla zatrzymanego. Regulacja ta ma charakter kardynalny. Wolność człowieka, zgodnie z przepisami prawa, jest traktowana jako dobro osobiste, i to o najwyższym poziomie ochrony. Pozbawienie wolności to przestępstwo typizowane w art. 189 kk. Jest to także naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 23 kc. Z tego powodu jest istotne, aby osoby zatrzymywane w takim trybie traktować zgodnie z przepisami prawa. Trzeba bowiem zwrócić uwagę na brzmienie przepisu: osobie zatrzymanej na podstawie art. 15 ust. 1 pkt 3 ustawy o Policji przysługują uprawnienia dla osoby zatrzymanej przewidziane w Kodeksie postępowania karnego. Tym samym ustawodawca zrównał te osoby jedynie w zakresie uprawnień.

ZATRZYMANIE OSOBY PODEJRZANEJ

Jak wynika z treści art. 244 kpk, Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo, a zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby albo zatarcia śladów przestępstwa bądź też nie można ustalić jej tożsamości albo istnieją przesłanki do przeprowadzenia przeciwko tej osobie postępowania w trybie przyspieszonym. Ponadto Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej, a zachodzi obawa, że ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi (§ 1a). W obu sytuacjach Policja dokonuje zatrzymania po rozważeniu wszystkich okoliczności zdarzenia. Ustawowe pojęcie „ma prawo” oznacza fakultatywność działania. W przypadku,

gdy przestępstwo, o którym mowa w § 1a, zostało popełnione z użyciem broni palnej, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu, a zachodzi obawa, że ponownie popełni ona przestępstwo z użyciem przemocy wobec osoby wspólnie zamieszkującej, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi, Policja dokonuje zatrzymania osoby podejrzanego. Ustawodawca nie pozostawił tu tzw. luzu decyzyjnego, lecz wprowadził nakaz zatrzymania.

UPRAWNIENIA ZATRZYMANEGO

Zatrzymanego należy poinformować o przyczynach zatrzymania i o przysługujących mu prawach – w ustawie został użyty kwantyfikatory czasu: „natychmiast”. Oznacza to, że powinność należy spełnić od razu, a nie za jakiś czas. Pojęcie to nie może być utożsamiane z innym pojęciem, a mianowicie: „bez zbędnej zwłoki”, gdyż zakłada ono istnienie jakiejś przerwy czasowej między zatrzymaniem a podaniem wskazanych informacji.

Przez „przyczyny zatrzymania” należy rozumieć nie tylko podanie podstawy prawnej, ale przede wszystkim wskazanie okoliczności faktycznych, które skutkowały zatrzymaniem. Zatrzymana osoba podejrzana ma prawo do skorzystania z pomocy adwokata lub radcy prawnego. W związku z tym na jej żądanie należy niezwłocznie umożliwić nawiązanie w dostępnej formie kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym, a także bezpośrednią z nim rozmowę. Jak zauważa się w literaturze przedmiotu, adwokat lub radca prawny, z którym kontaktuje się zatrzymany, nie zawsze jest jego obrońcą, co nie wyklucza nawiązania późniejszego stosunku obrończego po uzyskaniu statusu podejrzanego (za *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, wyd. 11, Warszawa 2025).

Zatrzymany ma także prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie włada w wystarczającym stopniu językiem polskim, a także do złożenia oświadczenia i odmowy złożenia oświadczenia. Zatrzymany w tym trybie nie jest podejrzanym. Ustawodawca wyraźnie wskazuje, że zatrzymanie, o którym mowa w art. 244 kpk, obejmuje osobę podejrzaną, tzn. taką, której dotyczy postępowanie karne, ale której nie przedstawiono jeszcze w sposób sformalizowany zarzutów. Wobec powyższego ustawodawca w odniesieniu do takiej osoby posługuje się także pojęciem „wysłuchanie”, a nie „przesłuchanie”, stąd uprawnienie zarówno do złożenia oświadczenia w zakresie podstaw zatrzymania, jak i prawo zachowania milczenia. W orzecznictwie nie jest do końca jednoznaczne, jaki walor można i powinno się nadać tak złożonym oświadczeniom. Niemniej jednak będzie tu miał zastosowanie ogólny przepis art. 174 kpk, który stanowi, że dowodu z wyjaśnień oskarżonego lub z zeznań świadka nie wolno zastępować treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych.

Art. 245 § 3 kpk odsyła do odpowiedniego stosowania art. 261 kpk z zastrzeżeniem, że realizacja tych uprawnień następuje na wniosek zatrzymanego. Zatrzymany może żądać,

aby o zatrzymaniu powiadomić osobę mu najbliższą lub inną osobę, pracodawcę, szkołę lub uczelnię, w stosunku do żołnierza – jego dowódcę, a w przypadku, gdy oskarżonym jest przedsiębiorca lub niebędący pracownikiem członek organu zarządzającego przedsiębiorcy – zarządzającego przedsiębiorstwem.

Zatrzymanie jest zdarzeniem, z którego sporządza się protokół. Jego odpis otrzymuje zatrzymany. W protokole podaje się imię, nazwisko i funkcję dokonującego tej czynności, imię i nazwisko osoby zatrzymanej, a w razie niemożności ustalenia tożsamości – jej rysopis oraz dzień, godzinę, miejsce i przyczynę zatrzymania z podaniem, o jakie przestępstwo się ją podejrzewa. Należy także wciągnąć do protokołu złożone przez zatrzymanego oświadczenia oraz zaznaczyć udzielenie mu informacji o przysługujących prawach. Niezwłocznie po zatrzymaniu osoby podejrzanego należy przystąpić do zebrania niezbędnych danych, a także zawiadomić prokuratora o zatrzymaniu. W razie istnienia podstaw do zastosowania tymczasowego aresztowania trzeba wystąpić do prokuratora w sprawie skierowania do sądu wniosku w tym przedmiocie.

ZWOLNIENIE ZATRZYMANEGO

Zgodnie z art. 248 kpk ustawodawca przewiduje trzy podstawy zwolnienia zatrzymanego. Ponownie używa sformułowania „natychmiast”, co stanowi wyznacznik szybkości działania organu zatrzymującego. Pierwszy przypadek zwolnienia to sytuacja, gdy ustanie przyczyna zatrzymania. Dla przypomnienia – przesłankami zatrzymania jest: a) istnienie uzasadnionego przypuszczenia, że osoba podejrzana popełniła przestępstwo, a zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby albo b) zatarcia śladów przestępstwa bądź też nie można ustalić jej tożsamości albo c) istnieją przesłanki do przeprowadzenia przeciwko tej osobie postępowania w trybie przyspieszonym. Drugi przypadek dotyczy sytuacji, w której jeżeli w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania przez uprawniony organ osoba ta nie zostanie przekazana do dyspozycji sądu wraz z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Zatrzymanie jest czynnością procesową formalną, zatem data wskazana w protokole wyznacza bieg okresu zatrzymania. I trzecia sytuacja – to zwolnienie na polecenie sądu lub prokuratora. Ponadto zatrzymanego należy zwolnić, jeżeli w ciągu 24 godzin od przekazania go do dyspozycji sądu nie doręczono mu postanowienia o zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania albo nie ogłoszono mu tego postanowienia na posiedzeniu w trybie zdalnym.

Zatrzymanie należy do czynności zaskarżalnych zażaleniem. W zażaleniu zatrzymany może się domagać zbadania zasadności, legalności oraz prawidłowości jego zatrzymania. W postępowaniu w sprawach o wykroczenia ustawodawca w art. 49 kpw zastosował analogiczne rozwiązania prawne do Kodeksu postępowania karnego. Od zatrzymania należy odróżnić instytucję zatrzymania i doprowadzenia na żądanie organu uprawnionego.

mec. MAGDALENA
BĘDZIEJEWSKA-MICHAŁSKA
radca prawny



LICZY SIĘ KREW

Trudno jest oszacować, ilu policjantów i pracowników Policji oddaje ten bezcenny dar, jakim jest krew, bo nikt nie prowadzi takich statystyk. A szkoda, bo wśród służb mundurowych z pewnością byłibyśmy na czele. Tym bardziej należy dostrzegać ludzi, którzy dzielą się z innymi tym, co każdy z nas ma, konsekwentnie i z niesłabnącym przekonaniem, że to powinność każdego zdrowego człowieka.

Policjant z Głównego Archiwum Policji Biura Bezpieczeństwa Informacji KGP podkom. Radosław Karalus na początku 2025 r. został odznaczony odznaką III stopnia „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” – w dowód uznania za najpiękniejszy dar humanitarny – bezinteresowne oddawanie krwi. Honorowym dawcą został po raz pierwszy jeszcze w szkole średniej, w 2004 r. Na początku krew oddawał sporadycznie, nieregularnie, ale u wielu krwiodawców tak się to zaczyna. Później coraz częściej, aż przyszedł czas na kilkuletnie regularne oddawanie. I tak słupek oddanej krwi szybko dotarł do 7650 ml.

Przyjmuje się, że jedna jednostka krwi, czyli 450 ml, może uratować życie lub zdrowie trzem osobom, a oddając krew 4–6 razy do roku, można uratować aż 24 osobom. Jest to więc zawsze pozycja wygrana, bo nikt z krwiodawców nie oddaje krwi dla medalu, odznaczeń i rozgłosu.

– W sytuacji choroby możemy liczyć tylko na siebie nawzajem, na kolegów, koleżanki i ludzi, którzy nas otaczają. Pomaganie osobom, które tego potrzebują, sprawia mi dużą satysfakcję. Krwiodawstwo traktuję też jako jeden z aspektów służby dla społeczeństwa – mówi zasłużony krwiodawca podkom. Radosław Karalus.

A my skromnie przypominamy, że dla pacjentów krew i jej składniki to często jedyna szansa na życie lub powrót do zdrowia.

IZABELA PAJDAŁA

GAZETA POLICYJNA

MIESIĘCZNIK
KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI

ADRES REDAKCJI:

02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150
tel. 47 72-161-26, fax 47 72-168-67
gazeta.policja.pl

Sekretariat: Maria Michałowska
gazeta@policja.gov.pl (47 72-161-26)

Redaktor naczelny: podkom. Tomasz Dąbrowski
tomasz.dabrowski3@policja.gov.pl (47 72-136-10)

Sekretarz redakcji: mł. asp. Anna Krupecka-Krupińska
anna.krupecka-krupinska@policja.gov.pl (47 72-161-32)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Krzysztof Chrzanowski,
Andrzej Chyliński andrzej.chyliński1@policja.gov.pl,
mł. insp. Klaudiusz Kryczka,
Izabela Pajdała-Kusińska, Elżbieta Sitek
adresy e-mail pracowników redakcji:
imię.nazwisko@policja.gov.pl (bez polskich znaków)

Konsultacja historyczna:

podinsp. Marcin Lasota, p.o. naczelnik Wydziału Edukacji Historycznej
Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP

Dział foto:

Jacek Herok,
jacek.herok@policja.gov.pl (47 72-114-79)

Studio graficzne:

Edyta Banach-Rudzik, edyta.banach-rudzik@policja.gov.pl,
Wioleta Kaczańska,
wioleta.kaczanska@policja.gov.pl (47 72-135-46)

Korekta: Małgorzata Reks-Stabach (47 72-150-91)
malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

Kolportaż: Konrad Bucholtz (47 72-148-51),
Sławomir Katarzyński (47 72-136-13)

RADA REDAKCYJNA

- / prof. dr hab. Michał Bijak – prodziekan Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego, kierownik Centrum Zapobiegania Zagrożeniom Biologicznym Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego
- / prof. dr hab. Ewa Jolanta Gruza – pracownik naukowy w Katedrze Kryminalistyki Instytutu Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego
- / prof. dr hab. Andrzej Misiuk – kierownik Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego
- / prof. dr hab. Andrzej Rychard – dyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk
- / dr Irena Doroszkiewicz – adiunkt w Zakładzie Prewencji i Profilaktyki Instytutu Służby Prewencyjnej Wydziału Bezpieczeństwa i Nauk Prawnych Akademii Policji w Szczepnie
- / dr Maria (Maki) Habercfeld – profesor nauk policyjnych w Departamencie Prawa, Policji i Administracji Sprawiedliwości Karnej w John Jay College of Criminal Justice w Nowym Jorku
- / dr Kornelia Oblińska – adiunkt w Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego
- / dr Mirosław Oczoś – wykładowca w Podyplomowym Studium Public Relations przy Kolegium Gospodarki Światowej w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, Wyższej Szkole Bankowej w Gdańsku i Uniwersytecie Łódzkim
- / dr Mariusz Sokołowski – Uniwersytet Warszawski
- / Piotr Caliński – prezes Zarządu Spółdzielni Bezpieczeństwo Obrotu Bankowego, wykładowca Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN i Collegium Civitas

DRUK I OPRAWA: ArtDruk. Nakład: 25 000 egz.

Numer zamknięto: 10.04.2025 r.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo nieodpłatnego i nieograniczonego w czasie opracowywania publikowanych tekstów (w tym nadsyłanych do Redakcji listów lub innych niezamówionych przez Redakcję materiałów), korzystania z nich lub ich rozpowszechniania w innych publikacjach, w tym na własnej stronie internetowej. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych Redakcja nie odpowiada.

Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

ODZNACZENI ZA NARAŻENIE ŻYCIA

Medal imienia podkomisarza Policji Andrzeja Struja to wyjątkowe odznaczenie przyznawane policjantom za podjęcie poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia z narażeniem własnego życia lub zdrowia oraz za podjęcie w czasie służby czynności ratowania życia ludzkiego ze szczególnym narażeniem własnego życia lub zdrowia. Dla policjanta, któremu medal zostanie nadany, przewidziano dodatkowe uhonorowanie przez podwyższenie emerytury o 1 procent podstawy wymiaru oraz możliwość otrzymania nagrody pieniężnej.



sierż. szt. BARTOSZ JACKOWSKI



sierż. KLAUDIA SZUPIENKO



Poznań. Majowa noc weekendowa. – Na rondzie Śródka mężczyzna z pałąk zaczynał kobietę – brzmiało zgłoszenie. Na interwencję udali się sierż. szt. Bartosz Jackowski i sierż. Klaudia Szupienko. Spotkali tam mężczyznę, który początkowo nie wzbudzał podejrzeń, ale postanowili go sprawdzić. Zachowywał się spokojnie i pokazywał wszystko, co miał przy sobie. Gdy wyjął pałąk teleskopowy, było wiadomo, że w zgłoszeniu chodziło o niego. Jackowski polecił pokazać, co ukrywa pod płaszczem. Mężczyzna stał się nerwowy, schował dłonie i wyciągnął rewolwer czarnoprotechowy. Pierwszy strzał oddał do policjantki stojącej po jego prawej stronie. Następnie wymierzył do sierż. szt. Jackowskiego, stojącego półtora metra przed nim i strzelił. Policjant został trafiony w nadgarstek, ale miał już broń w ręku i też oddał strzał. Agresor nadal strzelał, dlatego sierż. szt. pociągnął za spust jeszcze dwa razy. Dopiero wtedy ranny napastnik został unieszkodliwiony i padł na ziemię. Policjant odebrał mężczyźnie broń i wezwał pomoc. Wtedy się okazało, że jest ranny także w brzuch. Strzelanina trwała kilka sekund, a chwilę później z pomocą przybył inny patrol. Sierż. szt. Jackowski został opatrzony, przewieziony do szpitala, a potem odbył rehabilitację. Za tę akcję otrzymał medal podkom. Struja. Obecnie pełni służbę jako dzielnicowy w KP w Nowym Mieście KMP w Poznaniu. W Policji jest od 2013 r.

Klaudia Szupienko wstąpiła do Policji w 2021 r. Zaczynała w OPI KP w Nowym Mieście KMP w Poznaniu. Nie minął rok służby, gdy w maju 2022 r. uczestniczyła w interwencji z użyciem broni palnej. Sierż. Klaudia Szupienko i sierż. szt. Bartosz Jackowski otrzymali zadanie znalezienia groźnego mężczyzny atakującego ludzi na rondzie Śródka w Poznaniu. Zauważyli tam jedną osobę, która podczas kontroli zachowywała się spokojnie. Policjanci stali w trójkącie bezpieczeństwa i sprawdzali, co mężczyzna ma przy sobie. Opróżnił plecak i kieszenie. Po poleceniu rozpięcia płaszcza jego postawa zaczęła się zmieniać. Włożył rękę do wewnętrznej kieszeni, po czym raptownie wyjął rewolwer czarnoprotechowy i wymierzył do policjantki stojącej po jego prawej stronie. Lufa, huk, błysk i dużo dymu. Policjantka poczuła uderzenie gorącą i drażniącą ręką. Odruchowo się uchyliła, ukryła się za radiowozem i wyjęła broń. W tym czasie napastnik strzelał już do kolegi z patrolu, ale ten na szczęście był szybki i mimo rany, postrzelił agresora, obezwładniając go. Leżącemu mężczyźnie policjanci odebrali broń i wezwali posiłki. Za tę akcję sierż. Szupienko otrzymała medal podkom. Policji Andrzeja Struja. Niedługo później policjantka została przeniesiona do dalszego pełnienia służby w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych. Od września 2023 r. pracuje w Laboratorium Kryminalistycznym w Poznaniu. Jest kandydatką na biegłą z zakresu klasycznych badań dokumentów.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI



**GŁOSUJ NA SWOJEGO
#SUPERDZIELNICOWEGO!**

wejdź na: dzielnicaBEZstrachu.pl

Poznaj swojego dzielnicowego!

stopień, imię, nazwisko

.....

miejsowość / rejon

.....

telefon

.....



OGLĄDAJ!

PN - PT od 21:00

wejdź na: dzielnicaBEZstrachu.pl